Nr. 258. Kraków, Środa 6 Czerwca 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwurazową „ „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 16. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.454.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy", Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hopcasa, ul. Jagiellońska 5 i Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchsbaum ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. — W Jarosławiu J. Szczęsna. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Rosenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 95 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Cele pokojowe Austro-Węgier.

Kraków, 6 czerwca

Dzięki pozwoleniu na dyskusyę o celach pokojowych w Austryi, pojawiają się w prasie austro-węgierskiej artykuły naczelne na ten temat, mniej lub więcej powtarzające tesame postulaty pokojowe, co zdaje się na wspólne ich źródło pochodzenia wskazywać. Dotyczą one głównie spraw bałkańskich. Jako cel główny stawia się zabezpieczenie wolnej żeglugi na Dunaju aż do jego ujścia oraz na Adryatyku. Cóż podaje się jako środek do osiągnięcia tego celu?

O środkach zabezpieczenia Adryatyku dla Austryi wypowiadają się jasno zarówno »N. Fr. Presse«, jak »Reichspost« i »Pester Lloyd«. — Przedewszystkiem austryacki Gibraltar, góra Łowczeń, jako warownia obronna portu w Cattaro, musi pozostać w ręku austryackim. Albania ma być autonomicznem państwem, opartem o Austro-Węgry. Ciekawy jest komentarz tego postulatu, podany przez »Reichspost«, mianowicie, że na południowym wschodzie Austro-Węgry nie są potęgą bałkańską, lecz, biorąc rzecz ściśle geograficznie, tylko potęgą dynarską, to znaczy, że całe Alpy dynarskie od Soczy aż do Albanii, powinny być w rękach monarchii.

Mniej jasnem jest to, co się mówi o środkach zabezpieczenia żeglugi na całym Dunaju. Ponieważ wszystkie wspomniane artykuły stanęły na stanowisku hr. Czernina co do pokoju bez aneksyi, więc oczywiście o aneksyach w Serbii i Rumunii nic się nie mówi. Stwierdza się jednak argumentami historycznymi, że tak Serbia jak Rumunia straciły prawo być stróżami dolnego biegu Dunaju, gdyż naruszyły uchwały kongresów wiedeńskiego, paryskiego i berlińskiego. »Reichspost« przytacza słowa Gorczakowa o Serbii z r. 1871: »Nie można budować na ruchomym piasku« i żąda, ażeby uregulowanie żeglugi dunajowej odbyło się nie tylko przez układy, lecz przez nowe uporządkowanie granic politycznych. Żelazna Brama aż do Orsowy przed wojną była na prawym brzegu zupełnie w posiadaniu Serbii, Węgry miały tylko zachodnie wejście na lewym brzegu, Rumunia zaś kontrolowała wschodnią bramę i dojazd do »Porta orientalis«, oraz do »zachodnio-siedmiogrodzkich przesmyków. Wolna żegluga na całym Dunaju i oczywiście także na Sawie może być zapewniona tylko wtedy, jeżeli — pisze »Reichspost« — ta najkrytyczniejsza część Dunaju aż do Żelaznej Bramy a przynajmniej aż do ujścia Morawy, przestanie być granicą państwową i oddana będzie swojemu przeznaczeniu, ażeby utworzyła naturalną drogę komunikacyjną«. Innemi słowy »Reichspost« domaga się umiędzynarodowienia tej arteryi, dając do poznania, że odbyć się to powinno pod kontrolą monarchii. Z drugiej strony jednak, mówiąc o nowym stosunku sił na Bałkanie, twierdzi, że zjednoczona narodowo Bułgarya powinna posiadać wszystkie klucze do wyswobodzonej Macedonii oraz »naturalną, tj. strategicznie słuszną, wspólną granicę z Austro-Węgrami«. »Pester Lloyd« poprzestaje na zapowiedzi, że »dawna Serbia nie może być przywrócona« i że kwestya południowo-słowiańska powinna być uregulowana »w sposób rzeczowy«, tj. wykluczający agitacyę.

Skromniej wyraża się »N. Fr. Presse«, która przyszłość wolnej żeglugi na Dunaju zabezpieczyć pragnie tylko przez rękojmie gospodarcze, zwłaszcza przez wspólną politykę cłową, i zespolenie interesów sąsiadów z Austro-Węgrami; następnie zaś mówi o gospodarczem zjednoczeniu, jako trwałej podstawie ochrony wolnej drogi na Dunaju.

Co do pokoju z Rosyą, to »N. Fr. Presse« w dwóch artykułach nie pisze o nim nic, »Pester Lloyd« zaś wypowiada zdanie, że musi się on oprzeć na rozwiązaniu sprawy polskiej na podstawie aktu z 5 listopada, rozwiązywać ją zaś mają państwa centralne, w porozumieniu z polskim narodem. »Reichspost« podnosi, że przez odbudowanie Królestwa Polskiego w stałych granicach geograficznych, front obronny przeciw Rosyi skróciłby się z 1500 klm. na 500 klm., nie przestając być mimo to dogodnym dla wymiany dóbr, — owszem wymiana ta mogłaby nawet korzystać przez skoncentrowanie się na stacyach granicznych.

Włochom nie odstąpi się ani piędzi ziemi w południowym Tyrolu i Friaulu; nadto generałowie powinni pomyśleć o wzmocnionej ochronie tych granic przeciw przyszłym zakusom zdobywczym Włochów i przedłożyć mężom stanu swoje propozycye (według »Pester Lloydu«). Znaczy to, że od tej strony powinna nastąpić jakaś zmiana granic.

»Pester Lloyd« wspomina w końcu o częściowem odszkodowaniu wojennem dla monarchii kosztem tych, którzy ją do wojny zmusili. O formie tego odszkodowania będzie się później mówiło. »N. Fr. Presse« uważa za część odszkodowania wojennego monarchii właśnie rozszerzenie na Bałkanie. »Pester Lloyd« ma zapewne na myśli jakiś ekwiwalent konkretniejszy, i w tym związku warto zaznaczyć, że świeżo wyłonił się nowy pomysł co do odszkodowań wojennych podany w memoryale ks. Loewensteina w Monachium: mianowicie ma ono polegać w dostarczaniu państwom centralnym pewnych surowców ratami.

Specyalny odcień polityczny posiadają artykuły »N. Fr. Presse«, zajmujące się jedynie postulatami bałkańskiemi monarchii. Pismo to zaznacza wyraźnie: »Nie żądamy dla siebie niczego, czegoby nie można przyznać także koalicyi i co nie mogłoby być ogólnem prawem«. Stwierdza dalej, że Anglia prowadzi dziś wojnę już tylko o to, aby wyjść z niej kierowniczką koalicyi i nie pozwolić jej się rozpaść. Gdy się przyjmie tę przesłankę, to oswobodzenie żeglugi na Dunaju i Adryatyku w duchu gospodarczych korzyści dla Austryi, nie powinno być zaporą do pokoju. Anglia sama po wojnie będzie pretensye serbskie i rumuńskie, dla których poszła w wojnę (sic!), odczuwała jako fatalność i sama zechce trwałego wyjaśnienia.

»Frankfurter Ztg.« notując głos »N. Fr. Presse« zauważa z przekąsem: »W Wiedniu, jak się zdaje panuje mniemanie, że Anglia okaże się gotową do uznania słusznych życzeń Austro-Węgier. To jednak, co doniosły amerykańskie pisma o układach Wilsona z Balfourem co do rozkawałkowania Austryi, chyba nie potwierdza tych oczekiwań«.

Z Izby posłów.

(Telefonem).

Wiedeń, 6 czerwca.

Wczorajsze posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się pod najkorzystniejszemi auspicyami. Wszystkie niemal stronnictwa parlamentarne odbyły przed posiedzeniem plenarnem Izby dłuższe obrady a w kuloarach mówiono nawet, że posiedzenie wczorajsze będzie miało przebieg spokojny, że wszelkie niespodzianki są wykluczone i że regulamin Izby załatwiony będzie na posiedzeniu wczorajszem we wszystkich trzech czytaniach bez żadnych przeszkód. Obrady nad projektem regulaminu miały też istotnie przebieg spokojny. Ten lub ów mówca korzystał tylko ze sposobności, by wynurzyć swoje żale i skargi. Naogół jednak dyskusya toczyła się w tonie poważnym i rzeczowym. O godz. 3½ Izba przystąpiła do głosowania nad projektem regulaminu w II czytaniu. Teraz jednak nastąpiła niemiła dla Niemców niespodzianka. Izba uchwaliła bowiem imienne głosowanie w tej sprawie, a następnie przy § 51 uchwaliła także wniosek dr Franty (wniosek mniejszości komisyi regulaminowej), wedle którego »protokół stenograficzny obrad Izby posłów zawierać powinien wszystkie mowy w brzmieniu dosłownem i to tak, jak zostały w Izbie wygłoszone«.

Za wnioskiem tym głosowały wszystkie stronnictwa prócz Niemców. Socyaliści niemieccy głosowali z Niemcami. Koło polskie otrzymało w tym względzie dyrektywę z komisyi parlamentarnej. Obrady wywołały wśród Niemców widoczną konsternacyę. Uchwała Izby była dla nich zupełną niespodzianką. Nie spodziewali się, że większość Izby zdoła naruszyć przestarzałe i nieuzasadnione przywileje. O trzeciem czytaniu regulaminu na wczorajszem posiedzeniu nie można było naturalnie myśleć, gdyż sprzeciwiliby się temu Niemcy. W kuloarach prawili niemieccy radykali o podstępie i o zaskoczeniu ich. Sprawozdawca Hummer mówił, iż Niemcy nigdy z podobną uchwałą się nie pogodzą. Posłowie innych stronnictw oburzenia i gróźb niemieckich nie brali poważnie, wychodząc z założenia, że Niemcy, mimo »wyrządzonej im krzywdy«, nie podejmą akcyi przeciw parlamentowi. Podnieść też należy inny moment znamienny. **Porażkę wczorajszą przypisują Niemcy w znacznej części prezydentowi ministrów, który** — jak się wyrażają — **poróżnił się z Polakami.** Dawniej — oświadczają — mieliśmy Koło polskie po swej stronie, dziś Koło znajduje się po stronie przeciwnej. Dzień wczorajszy nie wzmocnił stanowiska hr. Clam Martinica. Trzecie czytanie regulaminu odbędzie się dzisiaj.

Pod koniec posiedzenia wywołała jeszcze pewne zdenerwowanie następująca sprawa: Pos. Stanek zapytał prezydenta Izby, czy wie o tem, że w kancelaryi parlamentu urzędują delegat urzędu nadzoru wojennego i delegat ministerstwa spraw zagranicznych, cenzurując protokoły obrad Izby. Pos. Stanek zapytuje tedy prezydenta, co zamierza przeciw temu uczynić?

Prezydent dr Gross oświadcza w odpowiedzi, że cenzurę parlamentarną wykonuje tylko prezydyum, a delegaci urzędu nadzoru wojennego i ministerstwa spraw zagranicznych mają jedynie głos doradczy.

Następne posiedzenie Izby odbędzie się dzisiaj o godz. 11 rano. Na porządku dziennym znajduje się trzecie czytanie projektu regulaminu i przedłożenie o prowizoryum budżetowem. **Dziś wygłosi też prezydent ministrów swoją mowę programową, w której zajmie stanowisko w sprawie zastrzeżeń prawno-państwowych stronnictw słowiańskich. Od stanowiska, jakie zajmą dziś Niemcy w sprawie regulaminu i od przebiegu dyskusyi politycznej, zależy w znacznej części los parlamentu.**

Przedłożenia rządowe.

(Telefonem).

Wiedeń, 6 czerwca.

Rząd przedłoży dzisiaj Izbie posłów ustawę **o przedłużenie mandatów poselskich o 1 rok tj. do 17 czerwca r. 1918 i projekt ustawy o stowarzyszeniach.** Projekt ustawy o stowarzyszeniach uchwaliła już Izba posłów przed 4 laty. Izba panów oświadczyła się wówczas przeciw pewnym postanowieniom tego projektu. Projekt wrócił tedy do Izby posłów, która jednak nad nim już później nie obradowała. Wedle projektu tego członkami stowarzyszeń politycznych nie mogą być tylko cudzoziemcy i osoby poniżej lat 21, podczas gdy ustawa dotychczasowa odmawiała prawa należenia do stowarzyszeń wszystkim kobietom i osobom małoletnim.

Z Koła polskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 6 czerwca.

Wczorajsze posiedzenie Koła polskiego rozpoczęło się o godz. 6 wieczorem. Omawiano na wstępie los mieszkańców 33 gmin w okolicy Krakowa, które z powodu wypadków wojennych tak bardzo ucierpiały. Następnie wywiązała się dłuższa dyskusya o wadliwej aprowizacyi Lwowa, Krakowa i innych miast galicyjskich. Przemawiali w tej sprawie posłowie: Marek, Głąbiński, Wysocki, Zieleniewski, Rutowski i Liebermann. Wygotowanie odpowiednich wniosków w tej sprawie powierzono komisyi, w której skład wchodzą: Marek, Serwatowski, Stesłowicz i Banaś.

Przedstawienie ministrowi spraw zagranicznych hr. Czerninowi życzeń Koła polskiego, poruszonych już poprzednio na posiedzeniu Koła w sprawie Legionów, poruczono posłom Wysockiemu, Moraczewskiemu, Tetmajerowi i Tertilowi.

Sekretarzami Koła wybrano posłów: Rychlika i Wróbla, archiwaryuszem Koła pos. Godka.

Następne posiedzenie Koła odbędzie się dziś o godz. 6 wieczorem. Dzisiaj obradować też będzie komisya parlamentarna Koła.

Konferencye w Sztokholmie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 6 czerwca.

Wczoraj rozpoczęły się konferencye między komitetem holendersko-skandynawskim a niemieckimi socyalistami większości. Znaczna część węgierskich i bułgarskich delegatów odjeżdża.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 6 czerwca.

Urzędowo ogłaszają dnia 5 czerwca 1917:

Wschodni i połudn.-wschodni teren wojny.

Bez zmiany.

Włoski teren wojny.

Na południe od Jamiano, w połowie drogi między Monfalcone i Hermada, odebrały nasze wojska, w planowo przygotowanem i wykonanem przeciwuderzeniu, znaczną część zajętych przed dwoma tygodniami przez Włochów w tym odcinku okopów. Nadaremnie rzucał nieprzyjaciel ściągnięte pieszo i samochodami rezerwy do walki, aby odebrać nam odzyskany teren. W zapasach, trwających dzień i noc, które wskutek wdania się nowych włoskich wzmocnień wzmogły się do największej zaciętości, nasza piechota pozostała na całej linii zwycięską i nieprzyjaciela wszędzie odrzucono.

Także próby Włochów odciążenia swego południowego skrzydła przez atak koło Kostanjevicy, na Fajti Hrib i na wschód od Gorycyi, spełzły na niczem wobec dzielnej obrony naszych wojsk.

Liczba wczoraj zabranych koło Jamiano jeńców wynosi 171 oficerów, 6.500 żołnierzy. W ostatniem sprawozdaniu podana ogólna cyfra wzrosła zatem do niezwykłej przy obronnej bitwie liczby 22.000 jeńców.

Nad Cortina Dampezzo zestrzelono w walce powietrznej nieprzyjacielski dwupłatowiec.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 6 czerwca.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 5 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **Położenie na froncie flandryjskim niezmienione. W łuku Wytschaete i na sąsiednich odcinkach od dni wzmaga się walka artyleryi po południu do największej siły i utrzymuje się tak aż do późnej nocy. Oddziały nieprzyjacielskie, uderzające dla stwierdzenia skuteczności ognia, zostały zawsze odrzucone. Koło wybrzeża i między kanałem La Bassée a drogą Bapaume—Cambrai także wczoraj na kilku miejscach działalność bojowa była żywszą. Tu również uderzenia Anglików były bez skutku.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Wzdłuż Aisny i w zachodniej Szampanii miejscami wzmogła się znowu walka ogniowa. Dwa nocne ataki, wykonane po silnem przygotowaniu koło Braye, rozbiły się wśród ciężkich strat francuskich. Na wschód od miejsca atakowego nasze wojska atakowe wzięły jeńców z nieprzyjacielskich rowów.**

Grupa wojsk ks. Albrechta: Niema nic szczególnego.

Przy korzystnych stosunkach atmosferycznych działalność lotnicza była bardzo żywą na całym froncie w dzień i w nocy. W walkach powietrznych i ogniem obronnym zestrzelono wczoraj 12 nieprzyjacielskich aparatów, a ogniem artyleryi na odległość 1 balon na uwięzi. Leutnant Voss strącił w ataku powietrznym swego 32-go przeciwnika, leutnant Schaefer 30-go, leutnant Allmenroeder 24-go.

Na wschodnim terenie wojny, **przy ożywiającej się działalności bojowej na wielu miejscach, nie przyszło do większych działań wojennych.**

Front macedoński: **Wyjąwszy potyczki przednich straży, niema żadnych istotnych wydarzeń.**

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Para cesarska w Karyntyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Villach, 6 czerwca.

Para cesarska, powracając z frontu Soczy, przybyła tu dnia 4 bm. rano. Monarcha, w towarzystwie marszałka polnego arcyks. Eugeniusza i komendanta armii udał się najpierw do doliny Sawy, gdzie odbył przegląd wojsk i deputacyj wojskowych. Długie odwiedziny były w Tarvis, gdzie w pobliżu ustawiły się delegacye różnorodnych wojsk, walczących na froncie karynckim. Cesarz, jak zawsze, rozmawiał z dekorowanymi oficerami i żołnierzami i poszczególnym nadał także odznaczenia. Następnie pojechał cesarz doliną Gail, gdzie cesarzowa, która w międzyczasie zwiedzała różne szpitale polowe, przyłączyła się do dalszej podróży doliną. Zewsząd zebrali się mieszkańcy, aby parze cesarskiej złożyć hołd. Po dłuższym pobycie w Hermagor, para cesarska udała się miejscowościami, uroczyście przybranemi w potężne bramy tryumfalne, do prastarego miasta górników, Bleiberg, gdzie urządzono bramy tryumfalne, a górnikowie wystąpili w swych historycznych strojach. Za przybyciem pary cesarskiej muzyka górników zaintonowała hymn cesarski. Cesarz w szczególnie ciepłych słowach wspomniał o zawsze ofiarnej pracy górników. Następnie wśród głośnych okrzyków para cesarska udała się przez Mittelwald z powrotem do Villach, skąd odjechała wśród okrzyków ludności, zebranej na dworcu i po najserdeczniejszem pożegnaniu się z marszałkiem polnym arcyksięciem Eugeniuszem, generałem piechoty arcyks. Piotrem Ferdynandem, komendantami armii, prezydentem kraju i innymi dostojnikami.

Przekłady Boya.

„Dzieje Tristana i Izoldy". Kraków. Gebethner i Sp. — Rabelais. „Gargantua i Pantagruel". Tomów 5. Kraków. S. A. Krzyżanowski. — Brantôme. „Żywoty pań swawolnych". Tomów 2. Kraków. S. A. Krzyżanowski. — Montaigne. „Pisma". Tomów 5. Kraków. G. Gebethner i Sp. — Marivaux. „Komedye". Tomów 2. Kraków. J. Czernecki. — Crebikon (syn). „Noc i chwila". Kraków. J. Czernecki. — J. J. Rousseau. „Wyznania". Kraków. S. A. Krzyżanowski. — Laclos. „Niebezpieczne związki". Lwów. B. Połoniecki. — Diderot. „Kubuś fatalista". Kraków. S. A. Krzyżanowski. — Benjamin Constant. „Adolf". Kraków. G. Gebethner i Sp. — Balzac. „Fizyologia małżeństwa". Kraków. G. Gebethner i Sp. — Verlaine. „Elegie". Kraków. S. A. Krzyżanowski.

W przedmowie tłómacza do »Pism« Montaigna czytamy: »Minęło już kilka lat, odkąd pracuję nad przyswojeniem piśmiennictwu polskiemu szeregu arcydzieł literatury francuskiej. Zajęcie to, podjęte przypadkiem, stało mi się z czasem ulubioną zabawą, nałogiem, środkiem samoobrony. Kiedy spoglądam na pracę dotychczas dokonaną, i tę, którą mam jeszcze na warsztacie, widzę, iż na wpół bezwiednie dąży ona do układania się w pewien całokształt, mimo, iż daleki byłem od wszelkich w tym kierunku pedagogicznych zamiarów. Przy sposobności tedy tej większej i poniekąd zasadniczej publikacyi, zapragnąłem wziąć ją za podwalinę całości, ujednostajnić wydawniczo typ i formę i stworzyć w ten sposób rodzaj biblioteki, w której ramy będą wchodziły stopniowo dotychczasowe i późniejsze prace. Co się tyczy programu, to ich dotąd, starczy mi zań moja osobista przyjemność; jeśli przypadkowo zejdzie się ona, tu i ówdzie, z ogólnym pożytkiem, nie mam nic przeciw temu«. Schodzi się ona z nim dość często w tej już obecnie bogatej bibliotece, jakkolwiek nie wszystkie dzieła w skład jej wplecione, zaliczyć się dadzą do arcydzieł, inne zaś, chociaż posiadają niezaprzeczoną wartość artystyczną, mogły ze względu na etyczne wymagania dzisiejszej historycznej chwili czekać na stosowniejszy moment ukazania się na widok publiczny. Bądź co bądź, ponieważ rozszerzają widnokrąg wiadomości literackich wśród licznych kół czytelników, nie władających językiem francuskim, powitać należy całość wydawnictwa nietylko życzliwie, lecz i z uznaniem dla tłómacza, podejmującego z talentem i niezwykłą u nas wytrwałością iście benedyktyńską pracę.

Praca to podwójnie cenna, bo nietylko nie dokonywująca wiernego przekładu, lecz równocześnie uzupełniająca go w obszernych przedmowach przeważnie doskonałemi literackiemi objaśnieniami, tworzącymi jakby szereg rozdziałów do historyi piśmiennictwa francuskiego, opartych na najnowszych badaniach krytycznych. Między niemi, zajmują bezwątpienia wybitne miejsce badania uczonego romanisty, J. Bédier'a, ogłaszającego stare teksty i przez sumienną analizę ustalającego ich pochodzenie. Otóż ów uczony, »podejmując na nowo przerwane i uszkodzone przez czas dzieła dawnych truwerów, zapragnął odtworzyć i obudować z pozostałych szczątków i ułamków« całość bretońskiej powieści o Trystanie i Izoldzie, która w opowiadaniach celtyckich gęślarzy, przy dyskretnym wtórze muzycznym, obiegać musiała Gallię przed objęciem nad nią panowania kultury rzymskiej, oraz przed inwazyą germańską i przyjęciem chrześcijaństwa. Rasa celtycka, marzycielska, namiętna, łatwo zapalająca się najwznioślejszemi uniesieniami i popadająca równie łatwo w zwątpienie bez granic — że użyjemy tu wyrażenia G. Lansona — »wchłaniała w duszę swą wszechświat cały i odtwarzała go w kształtach idealnych«, przedstawiając tym sposobem zupełne przeciwieństwo z geniuszem rzymskim, kształtującym rzeczywistość mieczem i prawem. Pokonana przez legiony Cezara, przyjęła od zwycięzców kulturę i język. Lecz kultura łacińska, »gdy zalewała Gallię była już schyłkowa, skażona«, więc pod zetknięciem się z inwazyą barbarzyńskich, lecz pełnych żywotności Germanów, rozsypała się w proch, nowi zaś najezdcy roztopili się w celtycko-rzymskiej masie, lecz »mocą swego twórczego zaczynu« (pomimo, że w mowę gallo-łacińską wnieśli zaledwie kilkaset wyrazów) dokonali procesu, z którego wyłonił się język romański, stanowiący przejście do późniejszego francuskiego. Przekazywana z wieku na wiek drogą ustną w mowie romańskiej legenda o Trystanie i Izoldzie, krystalizuje się na piśmie dopiero w XII. stuleciu w kilku prozą kreślonych i wierszowanych poematach, z których pierwszy, Chretien'a de Troyes, zaginął zupełnie, z dwóch zaś innych (Truwera Thomas'a i współczesnego mu Béroul'a) dochowują się zaledwie fragmenty, prawdopodobnie zaraz w następnym wieku uzupełniane nowemi epizodami i przetłómaczone na język niemiecki, naprzód przez Godfryda ze Strassburga, następnie przez Eilharda d'Oberg. Otóż I. Bédier, odbudowując powieść bretońską w taki sposób, aby jej przywrócić celtycki charakter, posługiwał się zarówno fragmentem anglo-normandzkiego poematu Thomas'a, jak romańskim Béroul'a oraz wszystkimi urywkami i przekładami, jakie odszukał, uzupełniając braki własną inwencyą, dzięki badaniom nad tekstami przepojoną duchem starych bajarzy. Powstało tym sposobem dzieło, które Boy (Tadeusz Żeleński) zwie »najpiękniejszym, najgłębszym arcypoematem miłości, jaki ludzkość kiedykolwiek wydała«. Niedość tego (na co zresztą z mniejszem uogólnieniem i z mniejszym nieco wybuchem zapału, możnaby się chętnie zgodzić) twierdzi on dalej że Trystan i Izolda zawiera w najszlachetniejszym wyrazie to, co stanowi wytyczną, dominującą linię późniejszej literatury francuskiej, co odróżnia ją od wszystkich innych i stanowi tajemnicę jej fascynującego na wszystkie inne oddziaływania. Wiecznie na nowo przeżywany problem miłości, wiekuista, tryumfalna apoteoza jej samej, wraz z całym bezmiarem jej nędz, kłamstw, jej wzniosłości i upodlenia, czci i bez — honoru, z całem pijaństwem szczęścia i tragizmem niedoli, oto linia, która, od Trystana i Izoldy poprzez bajedy Brantôme'a i Molierowskiego Alcesta i wielkie postacie Racine'a i miniaturowe figurynki Marivaux, poprzez niezapomniane sylwety Manon Lescaut i kawalera des Grieux, Adolfa i Eleonory, poprzez Stendhal'a i Balzac'a, Musseta i Verlaine, aż do całego teatru i powieści przedostatniej doby, aż do piosenki ulicznej Paryża, snuje się nieprzerwanie przez najświetniejsze karty literatury francuskiej i stanowi jej swoisty, nieprzeparty urok. Można powiedzieć, iż dusza nowo tworzącej się rasy, w samem zaraniu młodości, napiła się czarodziejskiego trunku z puhara Trystana i Izoldy, i że ów napój miłosny, mocny jak życie i mocniejszy od śmierci, na wieki już krąży w jej żyłach«.

W tej pięknej, gorącej i głębokiem przekonaniem napiętnowanej tyradzie tkwi jednak zasadniczo błędne, a przynajmniej nieścisłe mniemanie, wypływające z nieodróżnienia miłości idealnej, będącej treścią ślicznej legendy celtyckiej, a miłością pojętą pozytywnie, »stanowiąca dominującą linię« literatury francuskiej. Nawet w opracowaniu I. Bedier'a, łączącem w sobie wszelkie późniejsze, a obce powieści bretońskiej wtręty, znaleść łatwo ślady przedłacińskiego idealizmu celtyckiego. Wszakże Trystan, zwracając się do Izoldy, mówi: »Nigdy, ani w czynie, ani w słowach, nie miłowałem cię występną miłością«. (Str. 95). Rekonstruktor romansu nie pominął również epizodu, pełnego poetycznego uroku, świadczącego o tem wymownie. Przedstawia się on w streszczeniu w sposób następujący. W leśnem ustroniu, na posłaniu z liści i siana, śpią obok siebie opiewani przez legendę kochankowie. Król Marek, mąż Izoldy, miłujący ją niemal tak silnie, jak Trystan, chociaż nie pił miłosnego eliksiru, wchodzi do szałasu, aby zemścić się za zdradę i zgładzić oboje, lecz spostrzega, że »usta ich nie tykają się i że nagi miecz rozdziela ich ciała«. Więc szepcze do siebie: »Żyjąc od tak dawna w tym lesie, gdyby miłowali się szaloną miłością, zaliż

Z nastrojów politycznych w Austryi.

Od jednego z przygodnych naszych korespondentów z Wiednia otrzymujemy pod datą 2 b. m. następujące uwagi i spostrzeżenia o sytuacyi politycznej w Austryi.

Stolica monarchii żyje ciągle jeszcze pod wrażeniem dymisyi hr. Tiszy. Zarówno niemieckie, jak i słowiańskie żywioły, zarówno konserwatywne, jak demokratyczne i postępowe, widzą w tej zmianie pierwszy, ważny akt przeobrażenia wewnętrznego, jakiemu uledz będą musiały jeszcze w ciągu tej wojny Austro-Węgry tak pod względem swego ustroju polityczno-państwowego, jak i ustosunkowania sił, praw i obowiązków poszczególnych narodowości, jak wreszcie pod względem zagranicznej swej polityki.

W związku z tem oczekuje się nowych i ważnych zmian na zapowiedzianej świeżo sesyi parlamentu wiedeńskiego, nie zwoływanego — jak wiadomo — od początku wojny. Widoczne z obu faktów niepowodzenie polityki hr. Clam-Martinica dało powód niemieckim elementom chrześcijańsko-socyalnym Związku narodowego do ostrych wystąpień przeciwko niemu, jemu przypisujących całą winę niepowodzenia. Znamienne jednakże są odpowiedzi samych Niemców austryackich na tego rodzaju ataki **kartelu socyalno-chrześcijańsko-narodowego**, który otwarcie sprzeciwiał się zwołaniu parlamentu wiedeńskiego, z całą zawziętością dziś jeszcze głosząc bezwzględną hegemonię żywiołu niemieckiego.

Jak wiadomo, poseł niemiecki, Zenker, w art. „Arb. Ztg“ **„Nowy porządek w Austryi“** potępia bezwzględnie politykę radykałów niemieckich, odmawiając burżuazyjnym partyom niemieckim wszelkiej kwalifikacyi do kierowania polityką. Zdradzają one zupełny **brak zrozumienia** dla doniosłych, dziejowego znaczenia wypadków dzisiejszych. Toteż one przejdą mimo nich, wbrew ich woli i przeciw ich zaślepieniu, prowadząc do odrodzenia przeżytych tkanek organizmu państwowego.

Stolica monarchii żyje dzisiaj pod znakiem nieustannych konferencyj. Konferują partye i kluby; konferują koła rządowe i opozycya; rokowania toczą wszystkie polityczne reprezentacye narodowe. Sprawy jednak nie wyszły jeszcze poza granice wstępnych przygotowań, teoretycznych roztrząsań i układania programów, których linie wytyczne krzyżują się nieustannie wśród niezliczonych trudności politycznych i tarć narodowościowych.

Chodzi o stworzenie dla rządu większości parlamentarnej. Tymczasem większość stronnictw znalazła się z wyżej przytoczonych powodów w opozycyi wobec popierającej rząd polityki bloku narodowo-chrześcijańsko-socyalnego. Wszystkie grupy słowiańskie parlamentu są dziś w opozycyi, w której znaleźli się, ku zdumieniu całej monarchii, nawet i Polacy. Czesi i Rusini stawiają daleko idące żądania, od których spełnienia czynią zależne poparcie rządu przez swoje czynniki. Gwałtownie zyskuje na znaczeniu również **t. zw. kwestya południowo-słowiańska**, w sprawie której toczą się zarówno w Wiedniu i Budapeszcie, jak w Lublanie i Zagrzebiu żywe obrady pomiędzy przedstawicielami rządów i narodowości. Kwestya ta, zdaje się, odegra niebawem bardzo doniosłą rolę, związana nierozerwalnie z przyczynami przesilenia obecnego w obu częściach monarchii, a pozostaje bezsprzecznie w ścisłym związku niemniej i z kwestyą polską, zwłaszcza **wyodrębnieniem Galicyi**.

Znamienną jest i coraz bardziej nieustępliwa postawa Czechów, których położenie, mimo wszystko, nawet u rządu, **ogromnie się w ostatnich czasach poprawiło**. Śmiała enuncyacya agraryuszów czeskich w „Venkovie“, powołująca się na słowa jednego z najgorętszych patryotów czeskich, a zarazem i najpoważniejszych mężów stanu w Austryi, dra Riegera, wywołała szereg komentarzy z obu stron, nawołujących do porozumienia. „Cały naród czeski — pisze „Venkov“ — **jednomyślny jest dzisiaj w narodowych swych dążeniach**“... — W duchu zdecydowanego stawiania kwestyi czeskiej przemawia również enuncyacya pisarzy i dziennikarzy, którą niedawno przesłano na ręce Narodowego Związku czeskiego, w dowód zaufania i poparcia jego politycznej działalności.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe okoliczności, przedstawiające razem obraz ciężkiego do rozwiązania splotu konfliktów polityczno-narodowych, wezwał wspomniany wyżej poseł niemiecki Zenker **do porozumienia i zgody** narodów monarchii. Potępił stanowisko radykałów niemieckich, dowodząc im, że nie zdobędą nigdy większości wobec wzrostu idei demokratycznej i równouprawnienia narodowego w całej Europie. Radził Niemcom porozumienie ze Słowianami i odwieść usiłował od akcyi przeciwparlamentarnej, a za wzmocnieniem rządów biurokratycznych.

Dziś mniej, niż kiedykolwiek indziej — powiada Zenker — niema powodu do naruszania ostatnich podstaw demokratyzmu w Austryi i wstrząsania aż nazbyt wrażliwym organizmem narodowym monarchii. Wielkie zachodzi pytanie, czy wogóle można będzie pomyśleć przed ukończeniem wojny o rozwiązaniu któregokolwiek z narodowościowych problemów Austro-Węgier — o ile wogóle możliwem jest ostateczne ich rozwiązanie w ramach dzisiejszych. — Kwestya czeska n. p. nie da się rozstrzygnąć **bez względu na sprawę polską**. Ta zaś nie ma wyjścia bez uwzględnienia zagadnienia południowo-słowiańskiego, którego znowu rozwiązać nie można bez przeprowadzenia nowej oryentacyi na Węgrzech. Z obydwoma zaś w ścisłej stoi łączności najcięższa w obecnej chwili sprawa ukraińska.

Krótko mówiąc: ani jedna z powyższych kwestyj nie da się rozstrzygnąć połowicznie, częściowo, niezależnie od innych, jeśli nie ma tem samem narzucić kwestyi przekształcenia ustroju prawno-państwowego monarchii.

Tangens.

---

położyliby ten miecz między siebie. Zaliż każdy nie wie, że nagi brzeszczot, który rozdziela dwa ciała, jest zakładnikiem i stróżem czystości? Gdyby miłowali się szaloną miłością, czyż odpoczywaliby tak niewinnie?« (Str. 89). Z palca uśpionej, swej ślubnej, a zbiegłej małżonki, ściąga ostrożnie pierścień szmaragdowy, który jej dał niegdyś, a na jego miejsce wkłada pierścień, z którego Izolda uczyniła mu podarek, i wzruszony do głębi, nie myśląc już o zemście, dosiada rumaka i wraca do stolicy. Dla każdego, wczytanego w szczytowo dzieła literatury francuskiej (o ile nie uległy wpływom cudzoziemskim), jasno rzecz się przedstawia, że scena podobna, nie nosi na sobie wcale znamion charakteru francuskiego. Po swych rzymskich przodkach, czerpiąc nadto w ciągu trzech wieków myśli i uczucia z ich literatury, odziedziczyli Francuzi racyonalizm, uwydatniający się nieustannie w całej ich twórczości, a często ujęty i wyrażony w formie poetycznej. Dobroduszny król Marek w oczach genialnego Moliera (gdyby do jednej z swych komedyi zapożyczył tematu z legendy, jak zapożyczał go niekiedy z fars średniowiecznych), byłby postacią, jeśli nie zupełnie śmieszną, to przynajmniej w taki sposób tragiczną, jak Jerzy Daudin, a Trystan i Izolda przeobraziliby się w Klitandra i Angelikę. Wytyczną linią twórczości literackiej francuskiej jest wprawdzie miłość, lecz miłość zmysłowa, którą opiewali i wielbili wszyscy wymienieni wyżej przez tłómacza pisarze i poeci, wyznaczając jej w utworach swoich, jako sile realnej, poruszającej życiem, naczelne miejsce. Byli wprawdzie, między nimi i tacy, którzy uległszy czarowi romantycznych natchnień pisarzy i poetów angielskich i niemieckich, oraz pewnym mistycznym prądom, płynącym z północy, komponowali idealne przygody [illegible] kochanków, lecz nie wielu podobnych zdołalibyśmy wyliczyć.

(C. d. n.) *Zygmunt Sarnecki.*

Prowizoryum budżetowe.

Wiedeń, 6 czerwca.

Z powodu wniesionego przez rząd do parlamentu prowizoryum budżetowego pisze »Zeit« w artykule wstępnym wtorkowego wydania porannego:

»Rząd wniósł przedłożenie o prowizoryum budżetowem, które zawiera głównie pełnomocnictwo do pobierania w najbliższem półroczu dochodów państwowych i do czynienia wydatków. Jest to pełnomocnictwo »in blanco« na budżet bez cyfr. Dołączone do przedłożenia objaśnienia powiadają, że z powodu wynikających stąd trudności w oszacowaniu dochodów i wydatków, było dotąd niemożliwem wypracowanie zupełnego preliminarza budżetowego.

»Dla uspokojenia sumiennych finansistów dodana jest uwaga, że »są w toku wszystkie prace wstępne dla częściowych budżetów każdego poszczególnego resortu«. Musimy zaznaczyć, że ani ta uspokajająca uwaga, ani poprzednie oświadczenie budżetu bez cyfr nie jest dla nas zrozumiałem. Jeżeli jest możliwem wypracowanie częściowych budżetów, to nie jest niemożliwem złożenie z tych części całego budżetu. Zamiast być w toku, praca ta powinna już być gotowa.

»Parlamentom wszystkich wojujących państw przedkładane są zwyczajne budżety, także na Węgrzech tak było podczas wszystkich trzech lat wojny, a niezaprzeczone trudności w oszacowaniu dochodów i wydatków nigdzie nie były powodem do zrezygnowania ze szczegółowego budżetu.

»Szczegóły właściwych wydatków wojennych usuwają się może z pod publicznego ogłoszenia, dla tej dziedziny mogą narazie być wskazówką cyfry pożyczek wojennych. W innych krajach, a także i w Niemczech przeciętne koszta wojenne i peryodyczny ich wzrost były podawane do wiadomości parlamentów regularnie. Ale ażeby nawet cyfry cywilnych resortów były otoczone ciemnościami, jest unikatem austryackim.

»Niepodobna zrozumieć, dlaczego »prace wstępne« do ułożenia budżetu nie zostały ukończone przed otwarciem parlamentu. Przypuściwszy nawet, że było to niemożliwem, to można było najbliższy budżet półroczny wypracować na podstawie poprzedniego. Lepsze są niedokładne i przybliżone cyfry, niżeli żadne. — Chociaż w ubiegłym roku nie było parlamentu, to trzeba przypuścić, że był budżet, jeżeli nie dla publicznej kontroli konstytucyjnej, to przynajmniej dla wewnętrznego finansowego i administracyjnego porządku. Nawet dawna absolutna Rosya ogłasza regularnie swoje budżety roczne. Austrya, przez trzy lata bez parlamentu, regulowała swoje gospodarstwo budżetowe za pomocą § 14, nie ogłaszając cyfr budżetu.

»Tych cyfr niema i dzisiaj. Czy możliwym jest silniejszy dowód, jak potrzebnym był powrót do stanu konstytucyjnego?«

Subskrybujmy na VI pożyczkę wojenną.

Kronika.

Kraków, 6 czerwca.

Z pól i ogrodów. Ostatnie krótkotrwałe zresztą deszcze wzmocniły nieco zielenie owsów i jęczmieni. Nać ziemniaczana już jest widoczną, ale młodych ziemniaków w tym roku należy się spodziewać przynajmniej o cztery tygodnie później, aniżeli zwyczajnie. Ziemia na ogół jest bardzo spiekła, co nadzwyczaj ujemnie wpływa na rozrost młodych ziemniaków. Na targach pojawiły się już nowe jarzyny, mianowicie szparagi i rzodkiewka, lecz w handlu cząstkowym ujawnia się, jak zwykle, w obecnych czasach niebywałe zdzierstwo. — Również w restauracyach liczą za jarzyny niezwykle wygórowane ceny.

W ogrodach gruszki i czereśnie już okwitły. Na Rynku już od dłuższego czasu sprzedają bukiety z kwiecia bzowego. Dawniej o tym czasie mieliśmy już poziomki; w tym roku bardzo się spóźniły, gdyż obecnie dopiero przekwitają.

Dar Narodowy 3 maja. Zarząd główny T. S. L. komunikuje: W dniu 31 maja obliczyliśmy dotychczasowe wpływy z Daru Narodowego 3 Maja. Wynoszą one: 1. W zbiórkach publicznych 59.584 K 52 h. 2. Na listy składkowe 40.694 K 20 h. 3. Za nalepki, odznaki, wydawnictwa 14.495 K 9 h. Razem 114.773 K 81 h. Zarząd główny Towarzystwa Szkoły ludowej, podając dotychczasowy wynik zbiórki do publicznej wiadomości, dziękuje serdecznie i gorąco tym wszystkim, którzy swoim groszem i swoją pracą do tego wyniku się przyczynili. Z radością stwierdzamy, że w składkach wzięły udział wszystkie warstwy narodu, bogaci i biedni, na wsi i w mieście, dorośli i młodzież, świeccy i duchowni, cywilni i wojskowi. Ta solidarność społeczeństwa w popieraniu celów T. S. L. daje nam tę moc i energię, której tak wiele potrzeba do obrony kresów naszych i szerzenia oświaty ludowej. Równocześnie prosimy wszystkie organizacye, urządzające obchody, o odesłanie pieniędzy ze zbiórki — o ile ich dotąd nie odesłały — a posiadaczy list składkowych o odesłanie list. Wszyscy, którzy przysłali nam gotówkę, otrzymują odwrotnie pokwitowanie.

Raz jeszcze za wszystkie ofiary składamy serdeczne „Bóg zapłać!“ Prezes: Dr Bandrowski. Sekretarz: Stanisław Rymar.

Ofiarność młodzieży i nauczycielstwa. Dyrekcya gimnazyum na Zasaniu w Przemyślu zebrała na listy 3-ciomajowe: wśród grona naucz. 103 K, wśród młodzieży 367 K 73 h — razem 470 K 73 hal. Dyrekcya gimnazyum T. S. L. w Białej zebrała wśród grona 103 K, wśród młodzieży 396 K — razem 499 K.

Pogrzeb prof. dra Józefa Rosenblatta odbył się wczoraj o godzinie 3 po południu z dworca kolejowego na cmentarz izraelicki przy bardzo licznym udziale publiczności. Między innemi na żałobną uroczystość pogrzebową przybyli: wiceprezydenci miasta pp. J. K. Federowicz, Saro i Rolle, radcy miejscy, grono profesorów uniwersytetu, liczni przedstawiciele palestry krakowskiej, sądownictwa miejscowego i prokuratoryi.

Przed złożeniem trumny na karawan zabrał pierwszy głos p. dr Antoni Górski i pożegnał zmarłego profesora imieniem uniwersytetu Jagiellońskiego, podnosząc zasługi dra Rosenblatta, położone w dziedzinie nauki prawa karnego.

Imieniem krakowskiej Izby adwokackiej przemawiał prezydent dr Michał Koy. Zmarły wiceprezydent dr Rosenblatt pracował długi szereg lat w tutejszej Izbie adwokackiej z wielkim pożytkiem dla tej instytucyi, a ostatnio w Wiedniu gorąco się opiekował losem ewakuowanych z kraju galicyjskich adwokatów.

Po tych przemówieniach ruszył żałobny orszak pogrzebowy na cmentarz izraelicki, gdzie nad grobem przemówił ostatni rabin dr Thon.

Salon sprzedaży dzieł sztuki przy Towarzystwie Sztuk pięknych w Krakowie otwarto w tych dniach w lokalu kancelaryi Towarzystwa, w pałacu sztuki. Tytuł salonu sam mówi o celu, a o potrzebie jego wiedzą dobrze wszyscy, mający ze sztuką jakąkolwiek styczność. Nie chodzi tu o konkurencyę z jakimkolwiek innym salonem, czy przedsiębiorstwem — jedynie o wzmożeniu ruchu sprzedaży, co jest tak bardzo piekącem dla samych artystów. Towarzystwo sztuk pięknych, urządzając programowe wystawy, nie może przyjmować na sprzedaż dzieł czy to starszych, czy nowych, a niewystawianych. Pośrednictwa tak wielce pożądanego między artystami a nabywcami, których u nas nie brak, podejmuje się właśnie salon, mając nadto prowadzić sprzedaż antyków, artystycznych mebli i t. p. Kierownictwo objęli znawcy rutynowani, a wystawione na pierwszy ogień doborowej wartości obrazy świadczą o wysokim poziomie salonu i każą się spodziewać świetnego dla niego powodzenia. I tak widzimy tam dzieła starszych mistrzów: J. Matejki, Jul. Kossaka, Al. Gerymskiego, Gryglewskiego, Chlebowskiego, Pruszkowskiego, a ze współczesnych: Malczewksiego, Wyczółkowskiego, Tondosa, Augustynowicza, Filipkiewicza, Uziembły, Kossak-Bzowskiej, Czajkowskiego, Hoffmanna, Grotta i innych. Salon budzi powszechne zainteresowanie. *(j. a. t.)*

Czwarty z rzędu cykl wykładów historyi polskiej znanego i cenionego prelegenta prof. Edwarda Kozłowskiego, zorganizowany przez grono pań sekcyi szpitalnej Sodalicyi Maryańskiej z ramienia »Czerwonego Krzyża« dla żołnierzy Polaków w szpitalu Nr 5 (w klasztorze OO. Jezuitów) zakończył się dnia 2 b. m. W dniu tym urządziły organizatorki wykładów wycieczkę słuchaczów na Wawel. Zwiedzających oprowadzali po Zamku i katedrze członkowie Akademickiego Koła T. S. L. pp. Małupa i Jabłoński, Niemców zaś p. Muczkowski. Następnie odbył się w sali Stowarzyszenia św. Zyty podwieczorek. W dniu 19 z. m. urządziła sekcya podobny podwieczorek po zwiedzeniu Wawelu dla rannych oddziału II. szpitala fortecznego Nr 6. Wśród miłego i serdecznego nastroju, podtrzymywanego sprzyjającą niezwykle pogodą, przepędzili chorzy kilka chwil w zamienionem na salę jadalną podwórzu szpitalnem, dziękując gorąco inicyatorkom za przyjemną i pożyteczną rozrywkę.

Wieczór rozmaitości, urządzony w sobotę w sali hotelu Saskiego na dochód »Domu Rodzinnego« (dla sierót i dzieci po poległych legionistach), zgromadził bardzo liczną publiczność. Na obszerny program złożyły się tańce, deklamacye, gra na fortepianie, wreszcie produkcye telepatyczne pp. Cz. Wiśniewskiego i A. Malickiego. Wykonawców poszczególnych punktów programu gorąco oklaskiwano. Wieczór był istotnie »rozmaity«, to też udał się w zupełności.

Popis szkoły śpiewu prof. St. Bursy odbędzie się we środę, dnia 6 b. m., w sali »Sokoła« o godzinie 7½ wieczorem. Na program tej interesującej produkcyi złożą się arye operowe, pieśni, ensemble, oraz produkcye chóralne, a nadto II. akt z opery Verdi'ego »Aida«. Bilety nabywać można wcześniej w księgarni A. Piwarskiego, ulica św. Jana.

Wywóz środków spożywczych z Krakowa. Jak wiadomo, w maju dzięki zabiegom prezydyum miasta, wydało namiestnictwo galicyjskie rozporządzenie pod surową odpowiedzialnością wywozu wszelkich spożywczych artykułów z rejonu fortecznego. Zarządzenie to miało na celu uratowanie tych resztek zapasów, jakie się jeszcze w sklepach spożywczych krakowskich znajdują. Wszelki bowiem dowóz do Krakowa jest utrudniony, a towary, przewożone koleją lub wozem do naszego miasta, ulegają bardzo często bezprawnej konfiskacie. Niestety, dotąd rozporządzenie namiestnictwa jest iluzoryczne, albowiem wywóz towarów z Krakowa odbywa się bez przerwy i koleją i wszystkiemi drogami, oraz ścieżkami. Na dworcu kolejowym nie widać zupełnie żadnej kontroli nad wywożonymi zapasami, to też każdy, ile tylko może, wywozi bezkarnie na wszystkie strony. Dowóz do miasta ustał zupełnie. Jeżeli jeszcze wywóz towarów spożywczych odbywać się będzie dalej tak, jak dotąd, to istotnie Kraków w krótkim czasie zostanie dosłownie wygłodzony.

Zapytujemy zarząd miasta, jakie zamierza przedsięwziąć kroki, aby rozporządzenie o zakazie wywozu środków spożywczych z Krakowa było należycie w praktyce przestrzegane.

Oszust aprowizacyjny. Od pewnego czasu uwija się po pierwszorzędnych kawiarniach krakowskich pewien młodzieniec, który widocznie postanowił wykorzystać »konjunkturę« i tanim kosztem obłowić się groszem, a to kosztem łatwowiernych klientów. Młodzieniec ów oferuje znajomym dostawę różnych artykułów spożywczych, oczywiście w tym celu, ażeby pobrać większe zaliczki; o dostarczeniu towarów niema oczywiście mowy. Ofiarą tego »aprowizatora« padł szereg ludzi na kwotę kilku tysięcy koron. Obecnie policya poszukuje owego młodzieńca i jest nadzieja, że go wkrótce uczyni nieszkodliwym. Aprowizacya miasta nic na tem nie [illegible]

Zapiski policyjne. Onegdaj aresztowała policya krakowska 18-letniego Stefana Strączka pod zarzutem licznych kradzieży. Jest to zawodowy włamywacz, karany już kilkakrotnie za kradzieże. Znaleziono przy nim zegarek srebrny ze srebrnym łańcuszkiem z wisiorkiem w formie scyzoryka, oprawnego w masę perłową. Zegarek odebrać można w urzędzie policyjnym przy ulicy Kanoniczej.

Z kraju.

Mąka rumuńska dla miast galicyjskich. Jak donosi urzędowa »Gazeta Lwowska«, zarząd gminy miasta Lwowa otrzymał wiadomość, że sprawa zaopatrzenia kraju, a tem samem stolicy, w mąkę, została na konferencyi międzyministeryalnej w Wiedniu korzystnie załatwiona. Jest to w pierwszym rzędzie zasługą ministra dra Bobrzyńskiego. Rząd zasadniczo przyznał dla kraju pewien kontyngent mąki rumuńskiej. Namiestnictwo samo zajmie się rozdzieleniem kontyngentu na poszczególne miasta. Jest nadzieja, że Lwów zostanie odpowiednio do liczby mieszkańców uwzględniony. — Tak samo chyba zostanie uwzględniony Kraków, a może i Galicya, która swą mąką dotąd żywiła zachód monarchii, otrzyma wreszcie w czas głodu w kraju, choć trochę mąki z Rumunii.

Pożar rafineryi nafty w Krośnie. O pożarze terenów naftowych w Krośnie telegrafuje nam w dalszym ciągu nasz korespondent:

Rafinerya naftowa Jedlicze spłonęła niemal zupełnie. Spalił się magazyn materyałowy z benzyną, parafiną i olejami, oraz dwa wagony drzewa. Szkoda wynosi 250.000 K. Pożar ugasiły wieczorem dopiero oddziały wojskowe, które pospieszyły na pomoc. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

Brzesko, 2 czerwca. (Związek ekonomiczny urzędników). W marcu 1917 roku zawiązało się w Brzesku Stowarzyszenie współdzielcze z ograniczoną poręką pod nazwą: »Związek ekonomiczny urzędników, profesorów i nauczycieli powiatu politycznego Brzesko«, którego zadaniem jest dostarczanie członkom wszelkich towarów spożywczych i innych za gotówkę. Do dyrekcyi należą: dr Wilhelm Knauer, lekarz w Brzesku, Rudolf Maak i Adela Strokowa, nauczycielka w Brzesku. Zastępcami dyrektorów są: Karol Boroński, respicyent straży skarbowej w Brzesku i Marceli Cisek, dyrektor szkoły żeńskiej w Brzesku. Do rady nadzorczej należą: Katarzyna Cholewkowa, nauczycielka w Brzesku, dr Wilhelm Dadlez, adwokat w Brzesku, Walery Germanis, naczelnik urzędu pocztowego w Brzesku, Wit. Jarzyna, naczelnik urzędu podatkowego w Brzesku, Lucya Hermanówna, nauczycielka z Poręby Spytkowskiej, Lucya Jasińska, właścicielka dóbr z Łoniów, Józef Łukasiewicz, nauczyciel z Bucza, Kazimierz Mierzwiński, nauczyciel z Maszkienic i Franciszek Zbyszycki, nauczyciel z Borzęcina. Do komisyi rewizyjnej należą: Henryk Bukowski, Franciszek Glista, Jan Polański, Jan Rogoziński, Stanisław Sumara.

Magazyn Związku będzie otwarty przez 3 dni w tygodniu: we wtorki, piątki i dnia pierwszego każdego miesiąca, a gdyby ten dzień przypadał w niedzielę lub święto, następnego dnia powszedniego.

Zamach morderczy na ulicy. Jak donosi »Gazeta Lwowska«, onegdaj wieczorem we Lwowie do idącej ulicą Kazimierzowską w towarzystwie kilku mężczyzn 25-letniej Cityńskiej przystąpił kochanek, żołnierz niemieckiej armii, Bernard Esch, począł jej czynić wymówki, dobył ostrego bagnetu i zadał Cityńskiej pięć ciężkich ran. Ofiara zamachu upadła na chodnik uliczny i straciła przytomność. Sprawcę ujęto i odstawiono na inspekcyę policyi. Tam Esch zeznał, że zbrodni dokonał z zazdrości i bierze odpowiedzialność za swój czyn. Władze policyjne stwierdziły, że Esch jest dezerterem. Po skończonem śledztwie, Escha odstawiono do niemieckiej komendy etapowej.

Z Królestwa Polskiego.

Podróż inspekcyjna hr. Szeptyckiego. Otrzymujemy następujący komunikat: Hr. Szeptycki rozpoczął zapowiedzianą podróż inspekcyjną. Dnia 1 b. m. o godzinie 6 rano przybył generał-gubernator do Strzemieszyc, gdzie powitał go dąbrowski komendant powiatowy pułkownik Balzar wraz z komendantami dworca i stacyi strzemieszyckiej. W otoczeniu półeskadronu ułanów Legionów polskich udał się hr. Szeptycki automobilem do Dąbrowy. Tu ustawiona była przed gmachem komendy powiatowej kompania honorowa. Po przedstawieniu oficerów i urzędników komendy powiatowej i wojskowego urzędu górniczego, odbyła się defilada kompanii honorowej. Hr. Szeptycki zwiedził następnie szkołę dla dziewcząt i chłopców, oraz ochronkę dla dzieci, przysłuchując się nauce we wszystkich klasach, zwiedził też instytucye aprowizacyjne komendy powiatowej, magazyny i biura urzędu żywnościowego, prowadzone wzorowo, pomimo trudnych warunków, oraz kuchnię ludową. W gmachu resursy przedstawił burmistrz Kosiński hr. Szeptyckiemu członków Rady miejskiej, Komitetu ratunkowego i Rady zjazdów przemysłowców górniczych, oraz deputacyę nauczycieli i cechów, którzy przedłożyli generał-gubernatorowi swe życzenia. W krótkiem przemówieniu wyraził burmistrz Kosiński żywą radość, że może powitać hr. Szeptyckiego w Dąbrowie. Odpowiadając, wskazał hr. Szeptycki, iż z okoliczności, że inspekcyę rozpoczął od Dąbrowy, widoczne jest, jak bardzo interesuje się tym powiatem i wzywał Radę miejską do dalszej współpracy aż do przetrzymania ciężkich czasów. Po południu odbyła się inspekcya aresztów polowych, poczem generał-gubernator zwiedził dwie kopalnie węgla, oraz wielki piec Huty Bankowej.

Przebudowa domu Staszyca w Warszawie. Jak donoszą dzienniki warszawskie, postulatowi usunięcia z pałacu Staszyca na Krakowskiem Przedmieściu cech bizantynizmu i przywrócenia mu pierwotnego wyglądu — staje się nareszcie zadość. Od kilku dni ustawiono nad frontonem pałacu rusztowanie drewniane i rozebrano kopułkę cerkiewną, istniejącą na tem miejscu.

Ze świata.

Polska Ostrawa (Śląsk), 3 czerwca. (O polską szkołę wydziałową). Komunikat zarządu głównego T. S. L. o obradach nad wnioskiem w sprawie założenia szkoły wydziałowej w Polskiej Ostrawie powitała tutejsza ludność polska z wielkiem zadowoleniem. Szkoła taka bowiem w Polskiej Ostrawie powinna już dawno być zorganizowaną, a w każdym razie wcześniej, niż w Morawskiej Ostrawie na Morawach.

Okręg przemysłowy Polskiej Ostrawy na Śląsku ma dziś ośm szkół ludowych polskich, w tem cztery publiczne; ilość dzieci, uczęszczających do wspomnianych szkół, wynosiła, według statystyki autentycznej, w roku 1913/14 około 2.000. Czas zatem najwyższy, by młodzieży tej dać bodgaj jedną szkołę wydziałową żeńską i męską. Dzisiaj z pogranicza morawsko-śląskiego musiały dzieci uczęszczać do szkoły wydziałowej w Morawskiej Ostrawie, zbyt odległej i dlatego nieprzystępnej.

Jeżeli chodzi o wybór miejsca pod projektowaną szkołę wydziałową dla Polskiej Ostrawy, Gruszowa, Michałkowic, Radwanic, Hermanowic, Małych Kończyc i Pietwałdu, to z naturalnego swego położenia na węźle komunikacyjnym nadaje się najlepiej i jedynie Polska Ostrawa. — Gmina ta wśród wymienionych ma również najliczniejszą ludność polską.

Zaginięcie w górach prezydenta najwyższego trybunału kasacyjnego. W Zielone Świątki wybrał się prezydent najwyższego trybunału kasacyjnego, Juliusz Neukirch, z Wiednia, w towarzystwie swej żony w góry Oetszerskie. W poniedziałek udał się w góry celem zbierania kwiatów i więcej nie wrócił. Zachodzi obawa, że znalazł śmierć. Wszelkie poszukiwania nie odniosły skutku.

Śmierć powieściopisarza francuskiego. Wybitny powieściopisarz francuski, Claude Farrère, który w ostatnich latach cieszył się wielkiem uznaniem, padł podczas ostatniej ofenzywy. Był on tak samo, jak Piotr Loti, oficerem marynarki.

Komunikacya powietrzna Hamburg—Konstantynopol. Jak donoszą dzienniki berlińskie, czynione są przygotowania do zaprowadzenia służbowej komunikacyi powietrznej pomiędzy Hamburgiem i Konstantynopolem. Przestrzeń ta wynosi 2.840 kilometrów. Koszta urządzenia obliczone są na 40 milionów marek.

Misya włoska w Waszyngtonie. Pisma angielskie zapełnione są wiadomościami o uroczystych przyjęciach na cześć misyi włoskiej, która przybyła przed kilku dniami do Waszyngtonu. Z opisów tych dowiadujemy się, że misya włoska przybyła do jednej z zatok kanadyjskich. Rząd kanadyjski dał do dyspozycyi członków misyi specyalny pociąg, którym udano się do Stanów Zjednoczonych. W Orcester oczekiwał misyę przedstawiciel rządu amerykańskiego, podsekretarz stanu Lang. W Waszyngtonie oczekiwali przybycia gości włoskich: sekretarz stanu Lansing, pułkownik Sillmoore, oraz pułkownik Gefferis. Miasto było przybrane w sztandary. Entuzyazm był niebywały. Członkowie misyi z księciem d'Udine na czele jechali 7 samochodami, pod eskortą kawaleryi amerykańskiej. Na chodnikach ustawiona była młodzież szkolna z chorągiewkami o narodowych barwach amerykańskich i włoskich. Specyalną owacyę urządzili misyi włoskiej emigranci włoscy. Lansing oddał do dyspozycyi członkom misyi rezydencyę Józefa Leidera. Dnia następnego przyjęto misyę włoską w Białym Pałacu, gdzie podejmował ją sam prezydent Stanów Zjednoczonych, Wilson. Po doręczeniu odręcznego pisma króla włoskiego, nastąpiły okolicznościowe przemówienia reprezentantów włoskich i Wilsona, poczem udano się na śniadanie.

Mianowanie i odznaczenie Krakowianina. P. Stefan Królikowski, nauczyciel w Krakowie, odznaczony poprzednio srebrnym medalem waleczności, został zamianowany nadporucznikiem 13 pułku piechoty i zarazem otrzymał »Signum laudis« z mieczami.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

We środę, dnia 6 b. m.: »Mandaryn Wu« Vernon'a i Oven'a; występ Ludwika Solskiego.

We czwartek, dnia 7 b. m.: »Kaligula« Karola Rostworowskiego; występ Ludwika Solskiego.

W piątek, dnia 8 b. m.: »Mandaryn Wu« Vernon'a i Oven'a; występ Ludwika Solskiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

We środę, dnia 6 b. m.: »Róża Stambułu«, operetka L. Falla.

We czwartek, dnia 7 b. m. (wznowienie): »Na Grzegórzkach« (Stare miasto), sztuka Fr. Domnika.

Dział ekonomiczny.

* **Ostatnie dni pożyczki wojennej.** Za kilka dni upłynie termin subskrypcyi na szóstą austryacką, wojenną pożyczkę wewnętrzną. Przebieg subskrypcyi jest dotychczas bardzo korzystny, a wynik ostateczny będzie z pewnością znaczny. W tych ostatnich dniach, które jeszcze pozostają do terminu, jest zadaniem ogółu, aby każdy w swojem kółku starał się o korzystny wynik szóstej pożyczki wojennej. Kto jeszcze nie subskrybował, niech pospieszy do okienka kasowego, kto subskrybował za mało, niech podwyższy swą kwotę. Nieprzyjaciele przygotowują nowy cios przeciw mocarstwom środkowym. Jest niezbędnem, żeby monarchia uzbroiła się znowu nie tylko militarnie, lecz i finansowo. Tylko wielki sukces pożyczki wojennej udowodni nieprzyjacielowi, że mocarstwa środkowe są niezwyciężone.

* **Odbudowa wapienników galicyjskich.** (L) Stan wapienników galicyjskich już przed wojną przedstawiał smutny obraz: zastój budowlany w kraju, oraz konkurencya wapienników śląskich i morawskich powodowały niepomyślny stan finansowy przedsiębiorstw krajowych z tej gałęzi przemysłu. Wojna doprowadziła je do ostateczności: przeważnie stanęły. Uruchomienie ich jest dla odbudowy czynnikiem niesłychanie ważnym. Aproksymatywne zapotrzebowanie wapna w najbliższych sześciu latach (na taki przeciąg czasu oblicza się trwanie odbudowy) w niezajętej części kraju obliczane jest na 25.000 wagonów rocznie, produkcya zaś wszystkich wapienników w tej części kraju o poziomie przedwojennym na 17.000 wagonów, czyli przypuszczalny niedobór wyniesie 8.000 wagonów rocznie. Z tego wynika, że konjunktury dla wapienników krajowych są na najbliższe lata bardzo korzystne. Wobec skreślonej sytuacyi, sekcya III. (przemysłowa) Centrali odbudowy dokłada wszelkich starań, aby wapienniki nieczynne uruchomić, produkcyę zaś czynnych powiększyć i ułatwić.

Przez przyrzeczenie wydatnej pomocy finansowej przyczyniła się Centrala odbudowy do tej pory do uruchomienia, względnie rozszerzenia, wapiennika w Pogorzycach, wapiennika dra Niemczewskiego w Trzebini, Dudzińskiego, Nowotnego i Spółki w Szafiarach i w Rogoźniku, a w toku jest akcya dotycząca wapienników w okolicy Lwowa. W każdym wypadku zobowiązano odnośne przedsiębiorstwa do utrzymania produkcyi na pewnym poziomie, a znaczną część tej produkcyi opcyonowano dla celów odbudowy.

Wszystkie, uruchomione przy pomocy Centrali wapienniki posiadają ze stanowiska komercyalnego szanse pomyślnego rozwoju tak dla doborowego materyału, którym dysponują, jak dla dogodnego położenia geograficznego, czy to ze względu na łatwość transportu, czy ze względu na bliskość węgla.

Zmiana regulaminu obrad Izby posłów.

Wiedeń, 6 czerwca.

Z referatu parlamentarnej komisyi dla reformy regulaminu obrad Izby posłów podajemy tutaj następujące ważniejsze postanowienia:

Komplet, przepisany przez § 15 ustawy zasadniczej o Radzie państwa dla powzięcia uchwał obowiązujących, wymagany jest w obu Izbach tylko przy głosowaniach i wyborach. Jeżeli głosowania lub wyborów nie można przedsięwziąć dla braku kompletu (niezdolności do uchwał), w takim razie prezydent Izby zamyka posiedzenie, albo je przerywa na pewien określony czas.

Ustęp paragrafu 13, zabraniający ministrom być obecnymi na końcowych obradach i podczas głosowania w komisyach, został zniesiony.

Paragraf 17 postanawia: Interpelacye, które członek Izby chce wnieść do ministra, muszą być zaopatrzone co najmniej w 10 własnoręcznych podpisów i mają być wręczone prezydentowi Izby na piśmie, poczem natychmiast należy je wręczyć interpelowanemu ministrowi. Interpelacye mają być drukowane i rozdane członkom Izby. Odczytanie interpelacyi może nastąpić tylko na zarządzenie prezydenta. Interpelowany może odpowiedzieć pisemnie lub ustnie, albo też z podaniem powodów odmówić odpowiedzi. Pisemnie podane odpowiedzi lub odmowy będą drukowane bez odczytania i rozdane członkom Izby. Zarówno drukowane interpelacye, jak odpowiedzi i odmowy, tworzą część składową publicznych obrad Rady państwa.

Paragraf 18 postanawia, że petycye, tudzież inne podania mogą być przyjęte tylko wtedy, jeżeli je wręczy członek Izby. Nie będą one ani drukowane, ani czytane. Nie należą one do części składowych obrad w myśl § 28 ustawy prasowej.

Wedle paragrafu 46, »faktyczne sprostowanie« może trwać co najmniej 5 minut.

Paragraf 56 postanawia: Na wniosek prezydenta może Izba tak dla całej dyskusyi ogólnej, jak dla poszczególnych, lub wszystkich ustępów dyskusyi szczegółowej postanowić, że mowy każdego członka Izby, wyjąwszy sprawozdawcę, nie mogą trwać dłużej, niż pewien określony czas. Ale czas trwania mowy nie może wynosić mniej, niż pół godziny. Poprawki do wniosku prezydenta są niedopuszczalne. Uchwała musi być powzięta bez dyskusyi.

Wedle paragrafu 60, prezydent może oświadczyć — o ile uzna to za umotywowane — że dyskusya jest zakończona. Może w dyskusyi każdą mowę ograniczyć do 5 minut.

Obrady Izby posłów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 6 czerwca.

Posiedzenie Izby posłów otwarto o godz. 11 m. 10 rano.

Przybyły po raz pierwszy w miejsce posła dr Kozłowskiego zastępca z okręgu 67, Edmund Galik, złożył przyrzeczenie poselskie.

Prezydent ministrów nadesłał pismo z zawiadomieniem o dymisyi ministra dra Bobrzyńskiego, dalej o zwolnieniu prezydenta ministrów z kierownictwa ministerstwa rolnictwa i poruczeniu kierownictwa tegoż ministerstwa szefowi sekcyi Seidlerowi.

Prezydent ministrów hr. Clam Martinic przedstawił nowo mianowanego kierownika ministerstwa rolnictwa.

Wśród wniesionych przez rząd przedłożeń znajduje się projekt ustawy, wniesiony przez ministra spraw wewnętrznych w sprawie przedłużenia okresu wyborczego członków Izby posłów do dnia 17 lipca 1918.

Wnioski i interpelacye.

Wnioski między innymi przedłożyli: Poseł Staniek w sprawie dopuszczenia na posiedzenia Izby posłów dra Kramarza, Rašina, Choca, Voyny, Burzivala i Netolickiego.

Pos. Staniek w sprawie zbadania gospodarki rozmaitych wojenno-gospodarczych instytucyj i centrali.

Pos. Krek w sprawie przedłożenia projektu ustawy o ubezpieczeniu społecznem.

Wśród interpelacyj znajduje się interpelacya pos. Kość Lewickiego w sprawie ponownego wydawania »Narodna Czasopyś«, dodatku do urzędowej »Gazety Lwowskiej«.

Pos. K. Lewickiego w sprawie ponownego zaprowadzenia tekstu ukraińskiego na biletach kolejowych w obrębie dyrekcyi kolejowych lwowskiej i stanisławowskiej.

Dra K. Lewickiego w sprawie umieszczenia napisów i tablic oryentacyjnych na dworcach w Galicyi wschodniej w języku ukraińskim.

Reforma regulaminu.

Pierwszy punkt porządku dziennego: Wybory komisyj, odłożono na koniec posiedzenia.

Przystąpiono do drugiego punktu, tj. sprawozdania komisyi regulaminowej w sprawie wniosku o zmianę regulaminu.

Sprawozdawca Hummer przedstawił najistotniejsze punkty projektu reformy regulaminu i prosił o jego przyjęcie.

W dyskusyi nad regulaminem pos. Krek oświadczył:

Klub południowo-słowiański nie tylko nie robi trudności, lecz nawet z przekonania będzie głosował za wnioskiem. Najlepszą odpowiedzią na mowę tronową będzie przyjęcie tego regulaminu. Rząd hr. Clam Martinica w mowie tronowej, za którą ponosi odpowiedzialność, powiedział, że pragnie pozostawić sobie drogę otwartą do złamania konstytucyi, jeżeli stronnictwa, od których bierze codziennie chleb na swe karty, uznają chwilę do oktrojowania za odpowiednią. Dlatego rząd nie chce, aby monarcha złożył przewidzianą w zasadniczej ustawie przysięgę. Na to stronnictwo mowcy odpowiada pragnieniem parlamentu. We wszystkich sprawach, także w sprawie niemieckiego języka państwowego, w sprawie wyodrębnienia Galicyi, podziału Czech na obwody, wogóle we wszystkiem, co należy do dalszego okresu życia politycznego w Austryi, parlament musi zabrać głos.

Pos. Staniek: Czesi w komisyi starali się obudzić w kolegach niemieckich poczucie sprawiedliwości, że każdy wybrany poseł powinien mieć możność przemawiania w tej Izbie w języku ojczystym i że to, co oni powiedzą, ma być włączone do protokółu, jak to dotychczas dzieje się tylko z mowami niemieckiemi. Ale posłowie niemieccy pozostali stronniczymi, jak przed wojną.

Mowca w ostatniej chwili apeluje do całej Izby i do wszystkich stronnictw, aby broniły sprawiedliwości. Niemcy muszą się pogodzić z tem, że nie oni sami, lecz z innymi zadowolonymi narodami będą rządzili w Austryi. Inaczej w tem państwie nie będzie ładu.

Stronnictwo mowcy ubolewa nad tem, że prezydent ministrów w mowie tronowej pozostawił sobie furtkę, aby ewentualnie raz jeszcze złamać konstytucyę w interesie Niemców przeciw ludności niemieckiej.

Pos Kalina: Nie należy łudzić się co do tego, aby regulamin przyczynił się do poprawy stosunków konstytucyjnych i parlamentarnych. Mowca zwraca się przeciwko absolutyzmowi, istniejącemu w Czechach. To samo stronnictwo, które było patronem nowego regulaminu, po mowie tronowej przez usta pos. Wolfa oświadczyło, że droga do oktrojowania teraz jest wolniejszą niż przedtem. Mowca powiada, że przyjęcie tego regulaminu byłoby aktem samozaparcia się. Posłowie nie mogą swobodnie mówić, gdyż niejeden otrzymał tylko urlop z wojska, a po sesyi znowu będzie podlegał dyscyplinie wojskowej. Mowca ostrzega przed psychologią ludu, który powiada, że w czasach najcięższych posłowie uchwalają sobie wielkie płace. W końcu zastrzega się przeciw wszelkiemu naciskowi, pochodzącemu od cenzury.

Pos. Wollek: Stronnictwo chrześcijańsko-społeczne będzie głosowało za regulaminem. Mowca polemizował z wywodami pos. Kaliny, który domaga się dla posłów przywileju wojskowego, coby na lud wywarło jak najgorsze wrażenie. Niema władzy wojskowej, którąby się ośmieliła czynić posłowi nieprzyjemności za jego działalność parlamentarną, a jeżeliby się to stało, to parlament w całości ująłby się za kolegą.

Pos. Romanczuk: Ukraińcy, mimo swego stanowiska na rzecz Izby, nie mogą być za regulaminem. Cała ta reforma zmierza do tego, aby uniemożliwić obstrukcyę, ale trzeba odróżnić obstrukcyę, użytą jako środek nacisku, od takiej, która jest obroną przed pogwałceniem narodu. Stronnictwo mowcy pragnie reformy regulaminu, nie myśli robić przeszkód i trudności, ale uważa tę reformę za próbę i jest przekonany, że po tej próbie muszą nastąpić nowe, bardziej gruntowne reformy. Obecna jest jednostronną, nie jest konieczną, a z drugiej strony nie wystarcza. Dlatego stronnictwo mowcy nie może być za nią.

Na wniosek pos. Riegera dyskusyę zamknięto. Mowcy generalni pos. Erb i Teufel zrzekli się głosu.

Izba uchwaliła przejście do rozprawy szczegółowej, która odbyła się przy podziale materyału na pięć grup.

Sprawozdawca Hummer zagaił rozprawę nad grupą I. Podał do wiadomości oświadczenie ministra obrony krajowej, który przypomniał, że postanowienie § 7 (Podczas sesyi Rady państwa członkowie Izby poselskiej są zwolnieni z wszelkiej służby wojskowej i osobistych świadczeń, o ile na ich prośbę Izba nie da im urlopu) mieści w sobie zmianę ustawy wojskowej, ustawy o pospolitem ruszeniu i o świadczeniach wojennych, to znaczy ustaw, umówionych z Węgrami; trzeba więc w tej sprawie poprzednio porozumieć się z Węgrami. A zatem w interesie gładkiego i szybkiego załatwienia ustawy o regulaminie należy narazie wyeliminować z niej § 7. Minister może oświadczyć bez ogródek, że natychmiast jest gotów zainicyować traktowanie posłów, którzy otrzymali urlop, w myśl wyrażonych życzeń, a to przez spowodowanie postanowienia monarchy. Sprawozdawca więc popiera propozycyę, aby narazie wykreślić z ustawy § 7.

Pos. Kuranda zwraca się przeciwko postanowieniu § 21 o wolnej jeździe koleją.

Pos. Rybarz zwrócił się przeciwko wątpliwościom ze względu na konstytucyę odnośnie do § 7. Uważa za pożądane, aby poseł, który tak samo działa w interesie publicznym, jak urzędnik państwowy, był zwolniony z służby wojskowej. Dopiero z chwilą, gdy postanowienie o tem zwolnieniu będzie włączone do ustawy o nietykalności poselskiej, poseł będzie istotnie nietykalnym. Dopóki to nie nastąpi, nietykalność jest tylko pozorną.

Pos. Seitz: Socyalni demokraci będą głosowali za regulaminem, który ma być wałem ochronnym po wszystkie czasy przeciw rządom, któreby nie chciały dopuścić do ujawnienia głosu ludu. Co się tyczy wniosku pos. Sedlaka i Franty o włączeniu do protokółu stenograficznego mów nieniemieckich, mowca oświadcza, że faktycznie dziś to jest rzecz niemożliwa. Należy się spodziewać, że z czasem drogą kompromisu znajdzie się na to sposób.

W głosowaniu grupę I, zgodnie z wnioskiem sprawozdawcy, przyjęto.

Grupę II przyjęto bez dyskusyi, poczem przystąpiono do obrad nad grupą III, do której zgłoszono szereg poprawek.

Sprawozdawca mniejszości dr Eug. Lewicki oświadczył, że stronnictwo jego jest za utworzeniem możliwości normalnej pracy w Izbie, jest za tą Izbą, zwłaszcza w chwili obecnej gdy chodzi o usunięcie absolutyzmu. Ale przeciw temu regulaminowi, jakim jest obecny projekt, musi wystąpić. Wprawdzie w tej chwili czynniki decydujące proklamowały program demokracyi i samopostanawianie ludów — jest to tylko refleks wielkiego przewrotu na wschodzie Europy — należy się jednak obawiać zmiany dekoracyi. Mówi się, że parlament obecny jest czynnikiem konstytucyjnym, ma głos zabierać we wszystkich sprawach jak w innych państwach konstytucyjnych, ale fakt, że monarcha nie złożył przysięgi na tę konstytucyę, dowodzi, że te zapewnienia i te przychylne dla parlamentu nastroje wypada przyjmować »cum grano salis«.

Uznajemy bezwarunkowo konieczność utrzymania tego parlamentu, ale ze względu, że ciągle grozi nam jeszcze wyodrębnienie Galicyi, że grozi nam oktrojowanie, które może nas pogrążyć w jeszcze większą zawisłość od naszych nieprzyjaciół narodowych, nie wolno nam godzić się na takie zmiany regulaminu, któreby pozbawiały nas wszelkiej swobody ruchu w chwili, gdy wiemy, że miecz Damoklesa ciągle wisi nad nami. Ukraińcy nie mogą pozbawiać się prawa spowodowania publicznej dyskusyi w Izbie o ważnych wnioskach.

Sprawozdawca mniejszości Korosec oświadcza, że wniosek jego ma na celu ustalenie zasady, iż we wszystkich kwestyach spornych rozstrzygać ma nie prezydent, lecz Izba.

Pos. Franta uzasadniał swój wniosek mniejszości o włączenie mów nieniemieckich do protokółu stenograficznego. Wniosek ten ma głównie na celu imunizowanie mów nieniemieckich.

Spraw. mniejszości Sedlak uzasadniał wniosek mniejszości, aby wolno było mowy odczytywać.

W wywodach końcowych referenta przyjęto grupę III. Nad votum mniejszości pos. Franty do § 51, opiewającego: »tem samem wszystkie mowy mają wiernie tak jak były wygłoszone, być włączone do protokółu stenograficznego« na wniosek pos. Stanieka **głosowano imiennie i przyjęto wniosek ten 203 gł. przeciw 185).** Żywe oklaski na prawicy).

Do § 64 przyjęto wniosek pos. Stanieka, akceptowany przez referenta.

Następnie przyjęto grupę 4 i 5 bez dyskusyi.

Z kolei przyjęto rezolucyę pos. Modraczka i Stejskala w sprawie przedłożenia projektu ustawy, w myśl której członkowie Izby posłów na czas okresu wyborczego mają być zwolnieni z wszelkiej służby wojskowej i osobistych świadczeń wojskowych, o ile osobiście do tego się nie zobowiązali.

Zapytania posłów.

Pos. Stanek w zapytaniu do prezydenta zwraca się przeciwko temu, by jeden oficer z urzędu nadzorczego wojennego i jeden urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych cenzurowali mowy poselskie.

Prezydent oświadcza, że w pełni podziela zdanie posła, iż nikomu poza tą Izbą nie przysługuje prawo kontrolowania i cenzurowania głoszonych tu w Izbie mów. Ze względu jednakże na wydarzenia wojenne i stosunki polityki zagranicznej wydaje się rzeczą konieczną, by prezydyum postarało się, aby nie przedostawały się do prasy wiadomości, któreby nam mogły szkodzić. Obaj panowie, o których wspomniał mowca, nie mają wydawać żadnej decyzyi, lecz w razie zapytania wypowiadać swe zdanie, — mają oni tylko stanowisko doradcze. Rozstrzygnięcie o tem, co ogłoszone będzie w »Reichsrats Korresp.«, przysługuje wyłącznie prezydyum. Prezydent będzie praw Izby bezwarunkowo bronił wobec wszelkich zamachów.

Poseł Reitzes zapytuje, czy prezydent Izby gotów jest porozumieć się z ministrem spraw zagranicznych w tym celu, by przez mocarstwa neutralne otrzymać autentyczne wiadomości o losie pos. Breitera, zwłaszcza w tym kierunku, czy poseł Breiter wnet powróci.

Pos. Syngalewicz przyłącza się do poprzednich wywodów i zapytuje prezydenta, czy podjęto w drodze dyplomatycznej kroki, by spowodować powrót wywiezionych posłów Okuniewskiego, Stasucha i Petruszewicza.

Prezydent odpowiada, że już poprzedni prezydent Izby pos. Sylwester rozpoczął dochodzenia, gdzie przebywają ci posłowie i czy spodziewać się należy ich powrotu, lecz dochodzenia te wydały dotąd negatywny wynik. Naturalnie nie waha się ponownie w tej mierze z rządem się skomunikować.

Poseł Seitz zapytuje prezydenta w sprawie obecności wspomnianych poprzednio dwu funkcyonaryuszy dla cenzurowania mów.

Wnioski.

Między postawionymi wnioskami znajdują się: wniosek pos. Wasilki i Łukaszewicza w sprawie zmiany kilku postanowień ustawy o świadczeniach wojennych, pos. dra Łazarskiego, dra Adolfa Grossa, dra Tertila, Daszyńskiego, dra Głąbińskiego, Kędziora i dra Leo w sprawie przywrócenia cywilnego sądownictwa karnego i sądów przysięgłych.

Dra Straucher'a w sprawie prześladowania żydów w Palestynie.

Pos. Wasilki i Łukasiewicza w sprawie wypłaty odszkodowań za świadczenia wojenne.

Pos. Romanczuka, dra K. Lewickiego, Syngalewicza, L. Lewickiego w sprawie wyroków śmierci i internowania w Galicyi wschodniej.

Dra Głąbińskiego w sprawie dopuszczenia studentów z Królestwa Polskiego na technikę czeską w Pradze.

Pos Kost Lewickiego w sprawie bezprawnego ścigania sądowego pos. Korola.

Wniosek dra Oleśnickiego, Kost Lewickiego i Onyszkiewicza w sprawie postępowania starostw, komend rejonowych itd. w Galicyi wschodniej przy przeprowadzaniu robót polnych.

Zamknięcie posiedzenia.

Prezydent przed zamknięciem posiedzenia uprasza Izbę o upoważnienie, ze względu na wiadomość nadeszłą o wspaniałym sukcesie wojsk koło Jamiano, do wysłania do komendanta armii generała pułkownika Boroevica telegramu. — Izba oklaskami udzieliła swego zezwolenia.

Następne posiedzenie dzisiaj, z porządkiem dziennym: 1) Trzecie czytanie regulaminu: 2) wybór szeregu komisyj: 3) pierwsze czytanie prowizoryum budżetowego.

Koniec posiedzenia po godz. 5 popoł.

Wiedeń, 6 czerwca.

Izba panów na dzisiejszem posiedzeniu załatwi w drodze nagłej nowy regulamin.

Następne posiedzenie Izby posłów ma się odbyć w piątek na podstawie nowego regulaminu. Na porządek dzienny przyjdzie prowizoryum budżetowe, przyczem premier hr. Clam Martinic ma złożyć zapowiedziane oświadczenie rządowe.

Rada mężów zaufania na Litwie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 6 czerwca.

Biuro Wolffa. Główna kwatera wschodnia. Dnia 30 maja.

Główno-komenderujący wschodu zatwierdził utworzenie litewskiej rady mężów zaufania, która składać się ma z najwybitniejszych mężów Litwy.

Ustąpienie Aleksiejewa.

(Telefonem).

Sztokholm, 6 czerwca.

Oficyalne źródła rosyjskie donoszą, że generał Aleksiejew ustąpił. Główno-dowodzącym zamianowany został generał Brusiłow.

Aleksiejew oświadczył na kongresie delegatów z frontu, że pokój bez aneksyi i odszkodowań jest frazesem i utopią. Organ Rady robotniczo-rosyjskiej w Helsingforsie, »Izwiestia«, zaatakował go ostro z tego powodu i zażądał jego ustąpienia, odmawiając mu prawa zabierania głosu w sprawie celów wojennych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 6 czerwca.

(Pet. ag. tel.). Generalissimus Aleksiejew **został postawiony do rozporządzenia tymczasowego rządu. Generał Brusiłow został zamianowany generalissimusem. W miejsce jego na front** południowo-zachodni przyszedł generał Gutow.

Anarchiści w Petersburgu.

Kolonia, 6 czerwca.

»Koelnische Zeitung« donosi ze Sztokholmu: Banda anarchistów, która przybyła samochodem pancernym, zajęła pałac ks. Leuchtenberskiego. Inna banda jeździła nocą po ulicach czarnym samochodem i **strzelała do wszystkich, zwłaszcza do milicyi.** Samochód ten był uzbrojony w karabiny maszynowe. W pewnej fabryce lakierów usadowili się również anarchiści i oświadczyli, że ustąpią dopiero po wysadzeniu w powietrze budynków.

Załogi wojskowe angielskie i francuskie w Rosyi.

Rotterdam, 6 czerwca.

„Now. Wremia“ w uzupełnieniu swego doniesienia o obsadzaniu terytoryów rosyjskich przez Anglię i Francyę, donosi, że władze rosyjskie dowiedziały się **o tajnym planie Anglii i Francyi, wedle którego wszystkie pod względem militarnym i morskim ważne terytorya rosyjskie mogą być obsadzone przez Anglię i Francyę.**

Francya okupowała niedawno znowu kilka portów rosyjskich nad morzem Wschodniem.

Nowy ambasador francuski w Petersburgu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 6 czerwca.

(Ag. Havasa). Były minister Noulens został zamianowany ambasadorem w Petersburgu.

Dążenia Francyi

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 6 czerwca.

Izba deputowanych na tajnem posiedzeniu ukończyła dyskusyę nad zapytaniem w sprawie konferencyi w Sztokholmie i rozpoczęła o północy jawne posiedzenie. Na jawnem posiedzeniu, porządek dzienny, zaproponowany przez dep. Klotza z wyrażeniem rządowi zaufania, został przyjęty 453 głosami przeciw 55.

Podczas oświadczenia się za wnioskiem dep. Klotza premier Ribot zapewnił, że Francya uprawia nie politykę zdobywczą, lecz politykę prawa międzynarodowego i sprawiedliwości, poczem powiedział: Nie dajmy się łudzić formułami, których celem jest w błąd wprowadzić demokratów. Dążymy do przywrócenia naszego posiadania, do odzyskania prowincyj, które nigdy nie przestały być francuskiemi, a które nam przemocą zabrano. Poprostu chcemy tego, co się nam należy. Sumienie świata przyzna Francyi słuszność. Jakżeby świat odmówił nam satysfakcyi za okrucieństwa, które w historyi są bez przykładu. Premier wystąpił wkońcu wobec wszystkich Francuzów z upomnieniem do jedności, która od trzech lat wojsku pozwoliła wytrwać i wykazać, że istnieje jedna jednolita Francya.

Mobilizacya wszystkich rezerw francuskich.

Magdeburg, 6 czerwca

»Magdeburgische Zeitung« donosi z Zurychu: Dzienniki tutejsze przynoszą następującą wiadomość z Paryża pod datą 2 bm.:

Rząd francuski rozpoczął powoływać pod broń wszystkie rozporządzalne jeszcze rezerwy.

Izwolski na wygnaniu.

Genewa, 6 czerwca.

Dzienniki paryskie donoszą:

Izwolskiemu, który był dotąd ambasadorem rosyjskim w Paryżu, a obecnie otrzymał dymisyę, rząd **rosyjski zabronił powrotu do Rosyi.** Izwolski pozostanie we Francyi i zamieszka w Biarritz, gdzie nabył willę.

Wojna na morzu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 6 czerwca

Urzędownie ogłaszają:

W nocy z dnia 3 na 4 b. m. w północnej Adryi został jeden z naszych torpedowców storpedowany przez nieprzyjacielską łódź podwodną i zatonął. Przeważną część załogi wyratowano.

Komenda floty.

Berlin, 6 czerwca.

(Urzędownie). W obszarze zamkniętym około Anglii zatopiono cztery parowce i dwa żaglowce. Wśród zatopionych okrętów znajduje się uzbrojony parowiec „Middlesex“ pojemn. 7265 ton.

Paryż, 6 czerwca.

(Ag. Havasa). Parowiec „Javre“ zatopiony został dnia 29 maja we wschodniej części morza Śródziemnego torpedem. Na pokładzie jego znajdowało się 690 osób; 36 mieszkańców Madagaskaru zginęło, również z załogi zginęło 81 palaczy.

Agitacya włoska w Albanii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 6 czerwca.

Dzienniki włoskie donoszą:

Z okazyi wczorajszego święta konstytucyi włoskiej generał Ferrero wydał w Argirocastro proklamacyę, ogłaszającą niezawisłość całej Albanii pod egidą i ochroną Włoch. Pod tym pozorem kryje się zamiar werbowania Albańczyków do służby włoskiej.

Misya rosyjska w Ameryce.

Genewa, 6 czerwca.

Paryska agencya Havasa donosi:

»Herald« w wydaniu paryskiem donosi z Nowego Jorku, że **przedstawiciele tymczasowego rządu rosyjskiego przybyli do Stanów Zjednoczonych.**

O końcu wojny.

Bern, 6 czerwca.

Wedle kierujących osobistości wojskowych, które posiadają dobre informacye z kół koalicyi, **punkt maksymalny wojny nastąpi w sierpniu** r. b. W tym czasie nastąpi **ogólna ofenzywa koalicyi,** w której weźmie też pełny udział armia rosyjska, oraz armia włoska i armia macedońska. W kołach wojskowych koalicyi panuje przekonanie, że ogólna ofenzywa, w której weźmie też udział armia amerykańska, przyniesie upragnione rozstrzygnięcie, w przeciwnym razie istnieje decyzya dalszego prowadzenia wojny poza rok 1917.

Ostatnie wiadomości z placu boju.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 6 czerwca.

Biuro Wolffa ogłasza: Dnia 5 czerwca 1917: **Po obu stronach Wytschaete walka trwa dalej. Koło Chemin des Dames i koło Braye trzeci nocny atak Francuzów koło Góry Zimowej rozbił się. Zresztą nic ważnego.**

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

Panna z ukończoną buchalteryą poj. i podw., stenografująca po polsku i pisząca na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod F. B. przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 5046 1 2

Uczeń VII kl. gimn. przyjmie miejsce w aptece jako praktykant. M. Serwa, Kobylanka, koło Gorlic. 5030 1 4

Agronom

młody, energiczny, wolny od wojska (Królewiak), żonaty, z ukończonemi studyami i z chlubnemi referencyami, zajmujący od lat kilku stanowisko samodzielnego administratora dóbr, zmieni posadę od 1-go października b. r. lub 1 go stycznia 1918 roku. Prócz pensyi i ordynaryi, pragnie umowy na procenta. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Redakcya „Krakowskiego Tygodnika Rolniczego“. 5045 1 5

Rządca ekonomiczny

lat 51, zaw. Ślązak, wolny od wojska, teoretycznie i praktycznie wykształcony, z długoletnią praktyką, poszukuje posady od 15-go lipca lub 1-go sierpnia na stół lub ordynaryę. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ do 10-go czerwca pod **Żniwo.** 5034

Francuzka

b. dobrze polecona, poszukuje zajęcia na czas wakacyi. Zgłoszenia pod **Marie Antoinette** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 5032 1 3

Długoletni praktyczny funkcyonaryusz, na posadzie w jednej z pierwszorzędnych fabryk ceramicznych, znający się na wyrobie dachówek, rurek drenowych i cegły, zmieni tę posadę na podobną lub przyjmie funkcyę magazyniera w dziale ceramicznym, w ekspedycyi, w dziale technicznym, gospodarczym i t. d. Zgłoszenia pod **„Praca“** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy“. 5041 1 2

Udzielam

lekcyi gry na skrzypcach i na fortepianie. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza l. 55. 4966 1 4

Panny biurowej, biegłej w pisaniu na maszynie, ze stenografią polską i niemiecką poszukuje firma „Tęcza“. Kraków, ul. Czarnowiejska, l. 79. 5049 1 3

Pomieszkanie

z 6—7 pokoi z przynależytościami w śródmieściu poszukiwane od 1-go lipca b. r. za roczną umową. Podwale i Piasek nie wykluczone. Zgłoszenia pod „Pomieszkanie“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 5053 1 2

Koncypient

adwokacki, katolik, władający doskonale językiem niemieckim, który samodzielnie prowadzi pierwszorzędną kancelaryę adwokacką na prowincyi, poszukuje posady, względnie samodzielnego prowadzenia kancelaryi, tylko na korzystnych warunkach. Listowne zgłoszenia pod **A. Z.** przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa w Krakowie. 5055 1 3

2 lub 3 pokoi

z kuchnią, łazienką, elektrycznością, umeblowanych, poszukuje się od 1-go września. Zgłoszenia pod **„L. v. W.“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 5036 1 3

Przyjmuję

ubrania do prasowania i czyszczenia oraz do przerabiania. **Szymon Haber,** krawiec, ul. Józefa. Kraków. 5047

Siodło

kompletne (Offiziersuniformreitzeug M. 99), z czarną poczwórną deską do sprzedania u Al. Przychockiego w Gromniku, k. Tarnowa. 5061 1 2

Potrzebny służący

umiejący czytać i pisać. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod 5062. 5062

Kupię dom

z ogródkiem w Wielkim Krakowie. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod D. W. 247. 5035 1 3

Najlepsza trucizna bakcylowa

na szczury i myszy w Agencyi handl., Kraków, obecnie ul. Konarskiego l. 30, I p., także u **Reima i Ski, Banaka i Ski** i t. d. 4161 4 6

Administracyę majątku

przyjmę z poręczeniem i złożę kaucyę, lub przyjmę samodzielny zarząd majątku. Adres: Z. Eckhardt, Poronin. 4717 5 5

Lokal

składający się ze sklepu, pokoi do śniadań, restauracyi z koncesyą i urządzeniem, w hotelu „pod Sobieskim“ w Wadowicach, dobrze prosperujący, jest od 1 lipca do wynajęcia na dogodnych warunkach. Wiadomość: Kowalczewska, Wadowice. 4427 3 3

Do sprzedania

w Bielsku, przy ulicy Franciszka Józefa l. 23, dom trzypiętrowy, z dużym ogrodem i parcelą budowlaną. Wiadomości bliższej udzieli **Sądecka,** w Krakowie, ul. Siemiradzkiego l. 11. 5051 1 3

Dla pań pokój z łazienką

elektryką i skromnem urządzeniem od 15-go czerwca do **wynajęcia.** Rynek l. 8, II p., oficyny. Obejrzeć można od 11-tej do 1-szej w południe. 5033 1 2

Kto wypożyczy

fotel na kołach dla chorego za wynagrodzeniem. Zgłoszenia **J. G.** Bonerowska 10, III p. 5038

Sprzedam

płaszcz i szpadę urzędniczą w dobrym stanie. Zgłoszenia pod W. S. przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 5048 1 3

Buchalter i korespondent

polsko-niemiecki, absolwent Akademii handlowej, posiadający 2-letnią praktykę w wielkiem przedsiębiorstwie przemysłowem i gospodarstwie rolnem, piszący na maszynie każdego systemu, wolny od wojska do końca wojny, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia: W. Tokarski, Limanowa, Rynek l. 1. 4824 3 3

Potrzebna

do starszej osoby od 1 czerwca inteligentna panna, władająca językiem polskim i niemieckim, znająca się trochę na gospodarstwie i krawieczyźnie. Zgłoszenia: ulica Jasna 6, II p., na prawo. 4763 3 3

Pokoje i obiady

Karmelicka 46, II p., na prawo 4143 20 20

Fryzyerka

czesze P. T. panie w abonamencie i jednorazowo. Wiadomość u Górki, ul. Mikołajska 24, lub Tel. 3037. 4366 5 5

Około 5.000 morgów

majątek I klasy, 6 klm. od stacyi cena 3,000.000 K, gotówka pożądana 1,000.000 K, sprzeda **Biuro** konc. **J. Ropski,** ul. Szewska 5. 4762 3 3

Buchalter i korespondent
polsko-niemiecki, samodzielna starsza siła, z wieloletnią praktyką na kierującem stanowisku w instytucyach przemysłowych i handlowych, poszukuje posady buchaltera, korespondenta, kierownika handlowego lub administracyjnego. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności p. Pielecka, Przemyśl, ul. Szczytowa l. 4. 4813 3 4

Egzamin uzupełn.

(Ergänzung) Repetitorium przygotowawczo przed najbliż. terminem. Informacye bezpłatne i wpisy od godz. 3—4, ul. Michałowskiego 14, II p., (boczna Karmelickiej). 4860 3 3

Uprząż

na parę koni za 450 K do sprzedania. Ul. Czysta 13, I p., drzwi na lewo, od godz. 1—2. 4867 3 4

Kredens duży, dębowy

pięknie rzeźbiony, do sprzedania. — Ul. Szczepańska 7, III piętro. 4880 3 3

Do wynajęcia

mieszkanie umebl., z komfort. 2 pok., przedpokój, ewent. kuchnia, elektryka i t. d. od czerwca lub później. Ul. Krowoderska 36, II p. 4841 3 3

Wstępny egzamin

do I kl. gimn. i realn. i klas wyższych. Wzorowy kurs przygotowawczy do wszelkich egzaminów i matury pod kierownictwem prof. gimn. Informacye bezpłatne i wpisy od g. 3 - 4, ul. **Michałowskiego 14,** II p., (boczna Karmelickiej). 4859 2 5

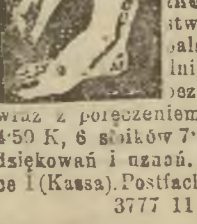
Fotograf

E. Morawetz, w Nowym Targu, poszukuje zdolnego pomocnika (cy). 4826 3 4

Krajowy Zakład w Kobierzynie

zakupi słomę do sienników. Oferty z podaniem ceny loco stacya nadawcza lub loco Zakład, wnosić do 10 czerwca. 5018 2 2

500 KORON



zapłacę każdemu jeżeli mu **nagniotków, brodawek** stwardnień skóry balsam Ria w 3 dniach nie usunie bez bólu. Słoik wraz z poręczeniem 1·75K, 3 słoiki 4·50 K, 6 słoików 7·50 K. Setki podziękowań i uznań. Kemény, Koszyce 1 (Kassa). Postfach 12/292. Węgry. 3777 11 26

Księgarnia i skład nut
G. Gebethnera i Spółki w Krakowie

4119 3 3 otrzymała na skład główny:

	Koron
Boy. **Z mojego dzienniczka.** (Akord smutku)	—·80
Brückner A. **O język obcy**	—·30
— **O język obcy.** Odpowiedź na zarzuty	—·30
Chodorowski C. ks. **Odbudowa i budowa kościołów**	1·—
Constant B. **Adolf.** Przełożył Boy	4·—
Długosz S. (Jerzy Tetera). **Przed złotym czasem**	6·—
Doboszyński L. Dr. **Kilka uwag o akcyi przeciwgruźliczej**	1·60
Dzieje Tristana i Izoldy. Przełożył Boy	4·—
Harce młodzieży polskiej. Na podstawie dzieła Baden-Powella	2·80
Janiszewski T. **Polskie ministerstwo zdrowia publicznego**	1·20
Jakóbiec J. Dr. **O język obcy**	—·60
Marivaux. **Komedye,** 2 tomy. Przełożył Boy	7·—
Montaigne. **Pisma,** 5 tomów. Przełożył Boy	25·—
Mycielski M. **Irena.** Powieść	7·—
Opałek M. **W dworku na Litwie.** Z lat dziecinnych Józefa Piłsudskiego	1·30
Pilecka I. **Poezye**	3·—
Poradnik dla samouków II	8·60
Prevost X. **Historya Manon Lescaut**	5·—
Rabelais. **Gargantua i Pantagruel.** Przeł. Boy. 5 t.	16·—
Rybczyński M. **Żegluga śródziemna**	1·—
Stwora St. **Ulica**	2·—
Szajnocha W. Dr. **Przyszłość polskiego górnictwa**	1·—
Verlaine. **Elegie.** Przełożył Boy	1·—
Zabiełło J. **Nowy romantyzm w poezyi polskiej czasu wielkiej wojny**	1·60
Żelazowski S. ks. **Istota katolicyzmu**	2·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Wodociągi, pompy, ogrzewanie

centralne, łazienki, klozety i t. d., oraz wszelkie reperacye w zakres ten wchodzące wykonuje

Zakład instalacyjny
Józef Lasko
Kraków, ul. Mikołajska l. 5. 4567 5 5

Poszukujemy

zdolnych kierowników budowy, architektów, absolwentów szkoły przemysłowej, za dobrem wynagrodzeniem zaraz. Zgłoszenia pisemne z podaniem kwalifikacyi i warunków, do biura dzienników Sokołowskiego we Lwowie pod szyfrą **B. T. K.** 4934 2 3

Kupujemy

zwykłe zapałki szwedzkie i świece parafinowe

w większej ilości, z szybką dostawą wagonami.

Vaterländische Handels- u. Verkehrs-A. G., Budapest, V., Zoltán-utca 6. — Telefon: 113—66. — Adres telegramów: „Grossist“. 5013 2 2

Kroju i szycia

sukien damskich wyuczam najdokładniej i najtaniej, nawet Panie, zupełnie z szyciem nieobeznane. — Kurs, obejmujący rysowanie, modelowanie i szycie, rozpocznie się w pierwszych dniach czerwca. „Józefina“, ulica Długa 11, II p. Wykonuje również wszelkie formy. 4999 2 2

Przyrząd do niwelacyi

szafa biblioteczna z biurkiem i fotelem skórą obitym oraz jadalnia orzechowa nadeszły do sprzedaży w 4953 3 3

Hall Licytacyjnej, Bracka 6.

Kursy rachunkowości
Z. Olszewskiego

urzęd. rach. Wydziału kraj., prowadzone we Lwowie (od r. 1908), następnie w Białej, rozpoczną się **w Krakowie,** ul. Pędzichów 13, II. p. **dnia 15 b. m.** i obejmą, jak przedtem, przygotowanie do egzaminów:

1) z rachunk. państwowej;
2) z przedmiotów handlow. (buchalt. kup., koresp., itd).

Honorarya umiarkowane, płatne w ratach. — Zgłoszenia od 2—4 popoł. Zamiejscowym wysyła się prospekt. 5037 1 8

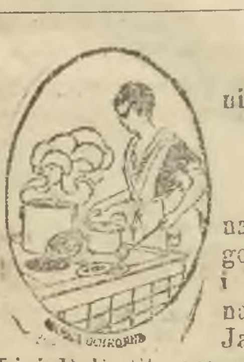
Ważne dla Pań!

Polecam Szan. P. T. Publiczności mój wielki skład jedwabi, tafty aksamitów i wełny, na suknie i kostyumy, oraz wszelkie podszewki, brokaty i wateliny w wielkim wyborze; również wszelkie towary w zakres ten wchodzące, oraz wyprzedaż koronek **niżej cen fabrycznych!** — Z poważaniem

R. Goldfinger, Kraków
Rynek gł. 9 (Pasaż Bielaka)

4632 3 8

Nafta, spirytus



niepotrzebne temu, u kogo jest w kuchni patentowany szybkowar

„SIMPLEX“

najprostszy i najoszczędniejszy aparat do gotowania na węgiel drzewny i brykiety lub węgiel kamienny. — Do nabycia w sklepach żelaznych oraz u firm: Jan Kwiatkowski, Zwierzyniecka; Wystawa Ligi P. P., Straszewskiego; Związek ekonom., Szewska i t. d. **Gen. Zastępstwo: Kraków, ul. Radziwiłłowska 23.** Telefon 1913. 5028 2 10

Ogłoszenie licytacyi.

We wtorek, dnia 12 czerwca b. r. o godz. 11-tej przed południem sprzedanym będzie na stacyi kolej. Podgórze-Bonarka przez publiczną licytacyę **wagon siana** wagi 3700 kg.

Naczelnik
c. k. Urzędu stacyjnego Podgórze-Bonarka
Poszinger.

5052

Honorowe, kupieckie ugody

przeprowadza pierwszorzędna firma ugodowa. Może się wykazać długoletniem doświadczeniem i pierwszorzędnemi poleceniami. Dotychczas same dobre wyniki. Z zupełnem zaufaniem przesłane zapytania, na które zawsze odpowiada się najdyskretniej, przyjmuje pod **„Zukunft“** Ekspedycya ogłoszeń **Bock & Herzfeld,** Wiedeń, I., Adlergasse 6. 5019

Ze wszystkich gier

szczęścia zdobyła sobie **c. k. austr. Loterya klasowa** najwięcej sympatyi

Dlaczego? **Dlaczego?**

Bo wysokość i obfitość wygranych jest **niedościgniona.**
Bo wszystkie wygrane **wypłaca się bez żadnych potrąceń.**
Bo z przeznaczonych do wydania 115.000 losów, połowa t. z. 57.500,

a więc każdy drugi los musi wygrać.

Obecnie zaczyna się ósma loterya z nadzwyczaj wielkiemi wygranemi. — Największą możliwą wygraną jest

MILION KORON

dalej:

700.000, 300.000, 200.000, 100.000, 80.000, 70.000, 60.000, 50.000, 40.000, 30.000, 25.000, 20.000, 10.000, 5000 i t. d. i t. d.

Ciągnienie I-szej klasy odbędzie się 12-go i 14-go czerwca.

Urzędowe ceny tej klasy wynoszą:

za **ósmą część losa**	za **ćwierć losa**	za **pół losa**	za **cały los**
5 K	**10 K**	**20 K**	**40 K**

Zamawiać zaraz kartą koresp. lub listem, poczem wyślemy losy i czek, aby nie było wydatków przy zapłacie. — **Listę ciągnień wysyłamy natychmiast po każdem ciągnieniu.** Zamawiać **zaraz,** bo zapas jest na wyczerpaniu.

3861 15 16

DOM BANKOWY
MEHRER i SP.
Wiedeń, I, Tuchlauben 7.

Wypłaciliśmy już miliony wygrywającym.

Sierota
przystojna, inteligentna, poszukuje posady, jako ekspedyentka w dziale medycznym lub galanteryjnym. Posadę może objąć zaraz. Zgłoszenia pod **S. S.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4977 2 5

Urzędnik biurowy i kasyer

obeznany z prowadzeniem ksiąg, wolny od wojska, poszukuje posady. Zgłoszenia pod Kasyer 10, przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 4929 2 3

Potrzebna

przyzwoita panienka do sprzedawania wody sodowej. Zgłoszenia osobisto od godz. 1½—2½, przy ul. Krowoderskiej 54, parter na prawo. 4960 3 3

Panna

władająca językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, ze znajomością stenografii polskiej i niemieckiej, pisząca biegle na maszynie, **potrzebna** zaraz do większego przedsiębiorstwa. Oferty z podaniem miesięcznej płacy pod lit. **A. E.** poste restante **Kraków.** 4944 3 3

Wstążki

do maszyn do pisania i kalki, jak również wszelkiego rodzaju papiery do pisma maszynowego i ręcznego poleca firma I. L. Amcisen, Kraków, ul. Krowoderska 54. 4961 3 3

Kto posiada

„puszkę Mikrocydu“

do okładów, będzie łaskaw podać adres kartką korespondencyjną: G. Kozłowski, Kraków, ul. Rakowicka 12. 4956

Poszukuję

inteligentnej panienki do 6-letniej dziewczynki na popołudnie, ewentualnie na cały dzień. Zgłoszenia osobiste między godz. 2 a 4 popoł., ul. Zielona l. 11, I p. 4965 2 2

Magistra farmacyi

i praktykanta (mężczyzn) poszukuje **apteka Gralewskiego w Krakowie.** 4976 2 5

Oficerski

płaszcz i bluza, prawie nowa, dla mężczyzny średniego wzrostu, do sprzedania. Wiadomość: ul. Radziwiłłowska l. 15, I p., między godz. 1—3 popoł. 4968 2 3

Do prowadzenia
gospodarstwa domowego u samotnego mężczyzny lub na plebanii poszukuje miejsca kobieta przyzwoita w średnim wieku, (włada językiem niemieckim i polskim). Zgłoszenia: **M. Schering, Bielsko, ul.** Młynowa l. 16. 4930 2 8

Zakład artyst. fotografii „Adela“, plac Szczepański, poszukuje

rutynowanej ekspedyentki

lub **kasyerki.** 4932 4 6

Panna

z językiem niemieckim, znająca krawieczyznę, potrzebna zaraz do firmy Konrad Ściborowski, ul. Floryańska 13. 4940 3 3

Pokój frontowy

osobny, do wynajęcia od 15 czerwca dla osób samotnych, z posługą, przy ul. Krakusa l. 25, w Podgórzu. 4989 2 5

Karetka
nowa, dobrze odrobiona, jest do sprzedania: Grzegórzki, ul. Żółkiewskiego l. 85, par. Zgłaszać się można o każdej porze. 4936 3 3

Kupuję

garderobę męską, używaną. Napisać korespondentkę do L. Schmanza, Kraków, Szeroka 22. 4943 3 10

Panny do biura

umiejącej biegle pisać na maszynie Underwood poszukuje się. Bliższy adres w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 5003 2 5

Kupię kamienicę

nawet bez modnych instalacyj, lecz jeszcze w dobrym stanie i w ładnej ulicy. Może być większy lub mały dług. Zgłoszenia listowne pod J. R. 242. przyjmuje Administr. „Nowej Reformy“. 4991 2 3

Zapraszam

chętne osoby do przystąpienia z udziałami po 5.000 K dla powiększenia zakładu ślusarskiego w Krakowie. — Zgłoszenia do 1 lipca 1917 r. pod **„Przemysł“** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 4978 2 5

W Sanoku

przy ulicy Bart. Głowackiego jest do sprzedania realność I-p., hipot. nieobciążona, składająca się z 12 ubikacyj, 3 piwnic, dużej stajni ze strychem na paszę, 2 szop, 1-morgowego placu ogrodowego i studni murowanej, za cenę 32.000 K. Wiadomości bliższej udzieli w Posadzie Sanockiej kierownik przystanku kolej., w Krakowie zaś firma Emil Freege. 4511 5 6

Zgubiono

2 b. m. w samo południe, idąc z banku „Merkur“ do Magistratu, później przez całą ulicę Grodzką i Stradom, 3 kupony pożyczki wojennej: jeden na K 20, płatny 30 czerwca, na K 55 i K 275 płatne 1 lipca i zaopatrzone z drugiej strony podpisem „Bergerówna“. Łaskawy znalazca zechce zwrócić je za wynagrodzeniem na ul. Starowiślną l. 53 lub podać swój adres, gdyż z powodu zastrzeżenia numerów we wszystkich bankach, są one dla znalazcy bezużyteczne. 5008 2 2

Dwa pokoje i kuchnia

do wynajęcia w Żegiestowie stacyi. Warunki przystępne. Adres: Grzywaczówna, Nowy Sącz 2. 5002 2 3

Dzierżawy

koło 20 morgów gruntu, najchętniej reszty po rozparcelowaniu większego majątku, lub też posady ekonoma na ordynaryę poszukuje doświadczony rolnik. Zgłoszenia: Jan K., Kraków-Zwierzyniec, ul. Lelewela 5. 4923 3 3

Duży, ładny pokój

umeblowany, dla starszego mężczyzny do wynajęcia. Ul. Batorego 20, I p., na lewo. 4979 2 2

Maszyny do pisania

używane, lecz w zupełnie dobrym stanie do sprzedania w Księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie (Floryańska 1). 4884 2 5

Wielka rafinerya nafty w zachodniej Galicyi poszukuje zdolnego

magazyniera

władającego językiem polskim i niemieckim. Zgłoszenia pod **B. B.** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 4915 3 3

Dom jednopiętrowy

z oficyną i ogrodem, w Dz. XII do sprzedania. Wiadomość u właściciela, ul. Tad. Kościuszki l. 41, między godz. 1—3 popoł. 4997 2 3

Poszukuję na lato
pokoju umeblowanego z kuchnią ewentualnie wspólną, w obrębie Krakowa, za miastem zaraz. Zgłoszenia: Kannenberg, ul. Straszewskiego 2. 5005 2 3

Zjedn. firmy „Drobner“

poszukują:

Stenotypistki na godziny popołudniowe. 5021 2 3

Panny z 2 lub 3 kl. gimn., do działu medycznego.

Panny do działu toaletowo-galant.

Zgłoszenia osobiste popoł. m. 4—5 g.

Kupię majątek

około 500—700 morgowy, I kl., z gorzelnią, niedaleko większego miasta w zachodniej Galicyi. Wymagana stacya kolejowa w miejscu. Zgłoszenia pod: D. Feldmann, magister farmacyi, Göding, Morawy. 5016 2 5

Gospodyni

w średnim wieku, inteligentnej znającej się doskonale na kuchni i gospodarstwie mlecznem, poszukuję do zarządu na plebanię. Konc. przez Wys. c. k. Namiestnictwo Biuro pośrednictwa przy kupnie i sprzedaży majątków ziemskich, realn. i t. d., oraz pośrednictwa pracy, Kraków, ul. Krupnicza 12. 4895 2 2

Realność w Jordanowie

do sprzedania, składająca się z domu murowanego, budynku gospodarczego i trzech morgów gruntu. Pośrednictwo niedopuszczalne. Bliższa wiadomość w kancelaryi notaryalnej w Jordanowie. 5012 2 3

Ważne dla Pań!

Form według najnowszych żurnali podług podanej miary dostarcza i wysyła także na prowincyę E. Weckerówna, właśc. zaszczytnie znanej szkoły kroju ????, obecnie: Wiedeń, VII, Burggasse 71/7. Ceny: forma bluzki K 1·80, spódnicy K 2·—, szlafroka K ?, żakietu K 2·50, płaszcza K 4·—. **Nauka kroju francuskiego i angielskiego, także przez całe wakacye.** 4719 2 15

Kawaler handlowiec

lat 28, posiadający w gotówce kilka tysięcy koron, pragnie poznać pannę przystojną celem zawarcia małżeństwa. Ponieważ nosi się z zamiarem otwarcia magazynu na własną rękę, przeto posag jest wymagany. Rzecz traktuje zupełnie poważnie. Pośrednictwo rodziców lub krewnych chętnie przyjmuje. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod „Kupiec 1000 A.“ 6029 1 5

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Redaktor ... drukarni L. K. Górski